NR. 136 (4076) Warszawa, PIĄTEK 16 Maja 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

FERMENTY

W polityce międzynarodowej — a jest to obecnie polityka światowa — nie było właściwie od czasu zakończenia wojny światowej okresu względnego choćby spokoju. I nie trzeba się łudzić, aby on szybko nastąpił. Wojna zapoczątkowała nową epokę w dziejach ludzkości, ale narodziny tej nowej epoki odbywają się w warunkach niezmiernie trudnych, w atmosferze zaostrzonych walk politycznych i ekonomicznych; w atmosferze podejrzliwości i nienawiści między narodami; przy akompanjamencie zbrojeń, przewyższających rozmiarami zbrojenia przedwojenne. Trzeba głębszego i rozleglejszego spojrzenia na bieg wydarzeń, których świadkami jesteśmy, aby w chaosie zjawisk dostrzec brzask *nowego, lepszego jutra, które niewątpliwie nadchodzi*, lecz którego poród odbywa się w ciężkiej walce, wśród ciągłych wstrząsów, wśród bólu i cierpień miljonowych mas, wśród rozterki duchowej warstw intelektualnych i przesileń kulturalnych w przodujących państwach.

Obecnie Europa przeżywa okres fermentacji, która może doprowadzić do ważnych zmian w układzie stosunków międzynarodowych. Oto kilka odcinków, na których fermenty te są najsilniejsze:

Anglja a zagadnienie kolonjalne. Anglja ma poważne kłopoty w Indjach i w Egipcie. Nie będziemy tu roztrząsali pytania, dlaczego Gandhi rozpętał powstanie właśnie za rządów Macdonalda, co do którego przecież każdy — wróg czy przyjaciel — przyzna, że może dać Indjom więcej wolności od każdego innego rządu, konserwatywnego czy liberalnego. Faktem jednak jest, że rokosz Hindusów jest dla rządu robotniczego, borykającego się z tylu trudnościami w polityce zagranicznej i wewnętrznej, rzeczą przykrą, utrudniającą niezmiernie rządowi pracę nad planowem rozwikłaniem zagadnienia kolonjalnego Wielkiej Brytanji. Niewątpliwie też w związku z powstaniem w Indjach nacjonaliści egipscy nie zgodzili się na projekt rządu angielskiego rozwiązania zatargu Anglja - Egipt, które rząd ten załatwił jako jedno ze swych pierwszych prac po objęciu władzy.

Indje i Egipt nie są tylko sprawą wewnętrzną Wielkiej Brytanji, stanowią one część *wielkiego zagadnienia kolonjalnego*, które z całą siłą, z całym impetem wysunęło się po wojnie światowej i które czeka jeszcze na swoje rozwiązanie. Socjalizm sformułował już kilkakrotnie swój program kolonjalny, ale program ten pozostał dotychczas przeważnie teorją. Nie z winy socjalizmu. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że socjaliści, dochodząc nawet dzisiaj do władzy, nie mogą urzeczywistnić *programu socjalistycznego*, lecz muszą się liczyć z olbrzymiemi przeszkodami zzewnątrz. Będzie to trwało dopóty, dopóki socjaliści nie zdobędą *większości* w parlamencie, któraby im dopiero dała swobodę ruchów i możność realizowania własnego programu.

Tem niemniej już dzisiaj socjalizm musi wyjść z dziedziny teorji i przystąpić do praktycznego rozwiązania sprawy kolonjalnej. W przeciwnym razie bowiem stanie się on współodpowiedzialnym za politykę kapitalizmu w kolonjach. Jeżeli socjaliści są przekonani, że w danych okolicznościach żadnych zmian na lepsze w polityce tej nie dokonają, to niema takich względów, któreby ich mogły skłonić do objęcia władzy na własną odpowiedzialność. Chodzi zarówno o to, by nie osłabić siły propagandowej socjalizmu, jakoteż o *honor socjalizmu*.

To też dobrze się stało, że Egzekutywa Międzynarodówki, obradująca przed paru dniami w Berlinie, uchwaliła wyłonić *stałą komisję do spraw kolonjalnych*.

Zatarg francusko - włoski. Kolonje są też jednem ze źródeł zatargu francusko - włoskiego, o którym tak głośno dziś w Europie.

Na konferencji londyńskiej nie doszło do porozumienia między Francją a Włochami z tego głównie powodu, że Francja nie chciała się zgodzić na parytet floty wojennej z Włochami. A parytet ten potrzebny jest Włochom dla umocnienia swych wpływów na brzegach Afryki i zdobywania nowych kolonji afrykańskich. Tu interesy Włoch ścierają się z interesami Francji.

Ale jest jeszcze drugi powód, będący zresztą pochodną pierwszego. Dla szachowania Francji w Afryce rząd faszystowski usiłuje osłabić pozycję Francji w Europie. Wobec zarysowującego się porozumienia Francji z Niemcami Włochy starają się odciągnąć Niemcy na swoją stronę, Niemcy zaś — zwłaszcza przy obecnym prawicowym rządzie — byłyby skłonniść Włochom na rękę, chociażby narazie w celu zastraszenia Francji. Mowa faszystowskiego min. spr. zagr. Grandiego, który dość wyraźnie postawił krzyżyk nad traktatem wersalskim, przyjęto w Niemczech bardzo ciepło. Powodzenie kanclerza austrjackiego Schobera w Paryżu i Londynie, rozmowa Brianda z Hendersonem przed sesją obecną Rady Ligi Narodów — wskazują na wysiłki Francji, zmierzające do sparaliżowania akcji zbliżenia między Niemcami a Włochami.

Akcja ta jest narazie w toku i żadne zasadnicze zmiany dotychczas nie zaszły. Nie wolno jednak spuścić z oka faktu, że Włochy faszystowskie odgrywają dziś dużą rolę w polityce międzynarodowej, rolę ze wszech miar *ujemną i zgubną*, operują bowiem, jako atutem ostatecznym *siłą fizyczną i wojną*, jako środkiem do zaspokojenia swoich apetytów imperjalistycznych. Tuż po konferencji londyńskiej faszyzm włoski wystąpił z wielkim programem powiększenia floty, a Mussolini przed kilku dniami znowu wygłosił jedną ze swych prowokacyjno - zapalnych mów.

Te próby zbliżenia niemiecko-włoskiego świadczą, jak krótkowzroczną była polityka polska, orjentując się w kierunku włosko - węgierskim. Zbliżenie Włoch z Niemcami wzmocniłoby wprawdzie automatycznie sojusz francusko-polski, ale z drugiej strony ogólna sytuacja Europy doznałaby silengo naprężenia, a o trwałości stosunków na kontynencie Europy byłoby trudno mówić.

J. M. B.

KONGRES MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNIKÓW

(telefonem).

Kraków, 15 maja.

PRZECIWKO WOJNIE.

Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalona została jednogłośnie ostra rezolucja **przeciwko dalszym zbrojeniom,** które trwają mimo podpisania wszelkiego rodzaju paktów i odbycia szeregu konferencji międzynarodowych. Międzynarodówka górnicza zwraca się do Międzynarodówki Zawodowej o wskazanie najlepszej formy

protestu

świata pracy

przeciwko groźbie wojny.

Międzynarodówka Górnicza ze swej strony proponuje

jednodniowy strajk demonstracyjny przeciw groźbie wojny.

DALSZE OBRADY.

Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się obrady nad sprawozdaniem angielskiem, dotyczącem metod walki związkowej w górnictwie, sposobów ustalania płac i warunków pracy oraz stosowania sądów polubownych i rozjemstwa.

PRZEMÓWIENIE TOW. STAŃCZYKA.

Imieniem delegacji polskiej tow. pos. **Stańczyk** rozprawił się z przymusowym arbitrażem, który pokutuje u nas jeszcze w Polsce na **Górnym Śląsku,** jako pozostałość niemiecka. Arbitraż przymusowy kończy się zawsze tem, że rzekomo niezależny arbiter ze strony rządu wydaje zarządzenie korzystne dla przemysłowców, a skierowane przeciw robotnikom.

MOWA TOW. COOKA.

Tow. Cook (Anglja) podzielił całkowicie zdanie tow. **Stańczyka,** co do arbitrażu i zwrócił uwagę na to, że jedynie silne organizacje zawodowe będą w stanie dać górnikom należytą obronę.

CO BĘDZIE JUTRO.

Jutro kongres zajmie się omówieniem kwestji konwencji genewskiej co do czasu pracy.

TOW. COOK O KONGRESIE GÓRNIKÓW

Kraków, 15 maja. (PAT.). „Il. Kurjer Codzienny" podaje wywiad z przywódcą angielskim górników tow. **Cookiem,** który w ten sposób charakteryzuje swe wrażenia z Polski:

Z Polski znam dotychczas tylko Kraków, który zrobił na mnie niezapomniane wrażenie. Rozczuliło mnie przyjęcie, jakiego doznaliśmy tutaj, a to nietylko ze strony czynników oficjalnych miasta, którym wdzięczni jesteśmy za ułatwienie nam prac i popieranie naszej konferencji, ale odnoszenie się do nas ludności Krakowa z całą przyjaźnią i sympatją.

Mówiąc o Wieliczce, tow. **Cook** zaznaczył: jesteśmy nią wprost zachwyceni. Podobnych kopalń w mojem życiu nie widziałem i spokojnie mogę powiedzieć, że saliny w Wieliczce to wprost 8-my cud świata. Gdyby się tak dziś wyliczało „cudy świata", jak w starożytności, to nie możnaby zapomnieć o kopalni w Wieliczce i należałoby ją postawić na pierwszem miejscu.

Co do kongresu górniczego tow. **Cook** zaznaczył: ostatni kongres w Krakowie uważam za najważniejszy kongres górników — most important miners congress — a to z dwóch powodów:

Przedewszystkiem kongres obecny odbywa się w czasie wielkiej depresji i kryzysu gospodarczego, a położenie ekonomiczne Europy szczególnie daje się odczuć w górnictwie, a pozatem kon-

gres obraduje w Polsce, a Polska między Anglją a Niemcami zajmuje wybitne miejsce w produkcji węgla, i z natury rzeczy styka się z nimi na rynkach zbytu.

W tych ciężkich czasach gospodarczych, które obecnie przeżywamy, uważamy za jedyne wyjście stworzenie pokoju gospodarczego. Sytuacja może uledz polepszeniu tylko wtedy, jeżeli w miejsce konkurencji nastąpi współpraca.

„Nie konkurencja, tylko współpraca", oto hasła przewodnie kongresu, słyszeliśmy je we wszystkich przemówieniach na wiecu.

Kongres nasz chce właśnie walnie przyczynić się do zmniejszenia konkurencji między powyższemi krajami i do pozostawienia na jej miejsce zgodnej współpracy. Nie myślę, byśmy mogli dokonać dzieła pokoju gospodarczego w górnictwie, ale za każdym razem obrady nasze będą wielkim krokiem naprzód na tem polu i mogą posunąć naprzód ideę porozumienia węglowego, nad którem będą się toczyły obrady w Genewie.

W sprawie obliczenia czasu pracy tow. Cook oświadczył: właśnie zakończyliśmy obrady w tej sprawie. Ustalono rezolucję, która obejmuje całokształt tej sprawy, a rezolucja ta będzie przedstawiona jutro zgromadzeniu plenarnemu.

Zakończenie obrad Międzynarodówki Socjalistycznej

REZOLUCJE

Berlin, 15 maja. (PAT). Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej na zakończenie obrad uchwaliła rezolucję, wzywającą robotników Związku Sowieckiego do podjęcia walki o przekształcenie obecnego regime'u w państwie sowieckiem na ustrój prawdziwie demokratyczny.

Rezolucja odrzuca jednocześnie wszelkie projekty powstania regime'u kontrrewolucyjnego. Wszystkie partje socjalistyczne, wchodzące w skład drugiej międzynarodówki, zdecydowane są w duchu rezolucji, przyjętej na międzynarodowym kongresie w Marsylji, wystąpić przeciwko zamiarom i dążeniom wojennym lub interwencjonistycznym przeciw Rosji Sowieckiej.

Egzekutywa przypomina uchwałę kongresu w Marsylji, wzywającą do walki o nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych i dyplomatycznych z Rosją Sowiecką. Rezolucja nakłada na sekretarjat międzynarodówki obowiązek porozumienia się w razie konieczności z poszczególnemi sekcjami dla przeprowadzenia powyższych uchwał.

DEPESZA DO SOCJALISTÓW LITEWSKICH

Berlin, 15 maja. (PAT.). Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej wystosowała do socjalistów litewskich depeszę, w której, wskazując na zakaz obchodu 10-lecia konstytucji litewskiej, oświadcza: „Ze względu na zakaz obchodu przesyłamy wam na tej drodze braterskie pozdrowienia. Można zabronić obchodu, nie można jednak wstrzymać rozwoju idei socjalistycznej".

C. K. W.

Dnia 21-go b. m., t. j. we środę, w lokalu Z. P. P. S., o godz. 5-tej po poł., odbędzie się posiedzenie C. K. W.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

TOW. P. J. TROELSTRA

Długoletni przywódca holenderskiej socjalnej demokracji P. J. Troelstra zmarł w poniedziałek 12 b. m. w Amsterdamie.

Pochodził on z rodziny mieszczańskiej, osiadłej we Fryzji i jako młody student prawa nawrócił się na socjalizm, co spowodowało zerwanie z rodziną. Troelstra z wielką energją poświęcił się dobrowolnie przyjętemu zadaniu. Jako adwokat stał się biczem na wszelkie nieprawości i niesprawiedliwości. Imię jego stało się głośne wśród poszukujących sprawiedliwości, co pomogło mu do uzyskania mandatu poselskiego.

W Izbie posłów zdobył sobie ogólny szacunek przeciwników i nieograniczone zaufanie swych towarzyszów. Jako wódz socjalnej demokracji holenderskiej cieszył się wielkiem poważaniem w Międzynarodówce, gdzie jego głos często był decydujący.

Od kilku lat cierpiał na ciężką chorobę nerek i pęcherza. Przed 5 laty dostał ataku apoplektycznego, w następstwie którego został sparaliżowany i odtąd leżał w łóżku. Ta choroba nie złamała jednak jego energji. Na łożu boleści dyktował swoje pamiętniki, z których dotąd wyszły trzy tomy. Dzieło prawdopodobnie pozostało niedokończone.

Nazwisko jego pozostanie na zawsze żywe jako jednej z najwybitniejszych postaci w międzynarodowym socjalizmie.

ZERWANIE ROKOWAŃ ARABSKO-ANGIELSKICH

Berlin, 15 maja. (PAT.). Donoszą z Londynu: Rokowania między delegacją arabskiego komitetu wykonawczego a rządem brytyjskim zostały zerwane. W dn. 23 maja delegacja opuszcza Angiję. Otrzymała ona z Jerozolimy telegram, wyrażający aprobatę komitetu wykonawczego na zerwanie pertraktacyj i podkreślający, że minimalne ustępstwa, jakich komitet oczekuje od rządu brytyjskiego, są: uznanie niepodległości Palestyny oraz federacji arabskiej. Postulaty, wysunięte przez delegację w toku rokowań, zawierały m. in. żądanie przekazania administracji Palestyny rządowi odpowiedzialnemu przed parlamentem, który składem swym odpowiadałby stosunkom narodowościowym kraju, dalej wydania zakazu sprzedaży ziemi obywatelom żydowskim, podziału gruntów między obywateli żydowskich i arabskich, stosownie do procentowego składu ludności, uregulowania spraw emigracyjnych przez arabsko-żydowską komisję parytetyczną z neutralnym przewodniczącym na czele.

ECHA ZGONU TOW. STANISŁAWA POSNERA

KONDOLENCJE.

W dalszym ciągu nadeszły kondolencje od: **J. Prosny, Stow. Soc. Rob. Polskich „Zgoda" w Zurychu;** tow. pos. **Piotrowskiego,** znajdującego się obecnie w Stanach Zjednoczonych; t. dr. **Glassnera z Berlina; Stow. Socjalistycznych Robotników Polskich „Siła" w Wiedniu,** p. **Ludwika Darowskiego,** wicemarszałka **Jana Dąbskiego.**

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Ludwik Darowski, zamiast kwiatów na trumnę — zł. 50.
Aniela i Emil Steinsbergowie zł. 50.
Komitet Dzielnicy Praskiej zł. 20.
Eugenjusz Pieńkowski zł. 5.

NA TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.

Dr. Marja Balsigerowa zł. 15.
Gola Ettingerowa zł. 25.

*
**

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY I KLUB PARLAMENTARNY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ wyrażają niniejszem gorące podziękowanie za wyrazy współczucia z powodu ciężkiej straty, jaką Partja nasza poniosła przez śmierć nieodżałowanej pamięci tow. STANISŁAWA POSNERA.

W pierwszym rzędzie pragnęlibyśmy wyrazić głęboką wdzięczność Obywatelom NIEMYSKIM, sen. EWERTOWI i wszystkim Przyjaciołom Zmarłego, Organizacjom partyjnym, przedewszystkiem Łódzkiej Organizacji P. P. S., bratnim organizacjom oświatowym i zawodowym, bratnim socjalistycznym partjom w Polsce i zagranicą, oraz innym partjom politycznym, Klubom sejmowym i senackim, przedstawicielom świata prawniczego i sądowniczego, przedstawicielom nauki, literatury i sztuki, organizacjom społecznym i wszystkim tym, którzy w tej ciężkiej chwili przesłali na nasze ręce wyrazy uznania dla zasług Zmarłego.

Również składamy gorące podziękowanie ofiarodawcom, którzy uczcili pamięć Zmarłego przez złożenie pewnych kwot na drogie Jego sercu Instytucje robotnicze.

SPROSTOWANIE

We wspomnieniach *J. Krzesławskiego o tow. Posnerze* (Nr. środowy *„Robotnika"*), w miejscu, gdzie mowa o programie integralistycznym tow. Posnera czytać należy: od lewicy wziąć należy te wskazania taktyczne, które godziły się ściśle z *socjalistycznym* programem — zamiast „z nacjonalistycznym programem".

Japoński proszek
KATOL ZABIJA
owady i insekty.
Akc. Tow. Azumi & Co, Ltd. Osaka (Japonja).

WIELKA MANIFESTACJA MIĘDZYNARODOWA W KRAKOWIE

Z racji Kongresu górników odbyła się we wtorek wielka manifestacja międzynarodowa, o której już pokrótce donieśliśmy. Już o godz. 7 wieczór tłumy oblegały gmach Starego Teatru. Sala i galerja napełniły się szybko, nie mogąc jednak żadną miarą pomieścić napływającej masy ludzkiej. Musiano otworzyć drzwi i słuchacze tłoczyli się w przedsionku, wyciągając szyje, aby cośkolwiek usłyszeć z wygłaszanych na sali przemówień. Żywiołowe owacje, jakich przedmiotem byli mówcy, zarówno zagraniczni, jak i posłowie PPS., jak również wyrazy bezwzględnej solidarności zgromadzonych z wygłaszanemi przemówieniami, świadczyły dobitnie o nastrojach słuchaczy.

Tow. pos. **Mastek** zagaił zgromadzenie i powitał towarzyszów zagranicznych wśród nieustających salw oklasków, poczem tow. pos. **Stańczyk** w krótkiem a silnem przemówieniu przedstawił znaczenie zjazdu krakowskiego dla Europy. Polskiej klasie robotniczej, walczącej w tej chwili z usiłowaniami narzucenia Polsce dyktatury, miło jest widzieć tu przedstawicieli proletarjatu Europy. Chcemy, by, powróciwszy do domu, przynieśli oni z sobą wiadomość, **że robotnik polski jest zawsze wierny ideałom socjalizmu.**

Tow. **Cook** (Anglja) powitany burzą oklasków i okrzykami „Niech żyje!", oświadczył, że przynosi polskiej klasie robotniczej pozdrowienie od brytyjskiej. Obie one mają 2 wspólnych wrogów: faszyzm i kapitalizm. Socjalizm musi tych wrogów pokonać i w tym celu musimy wytężyć nietylko mięśnie, lecz i mózgi. **Mózgi są silniejsze, niż bomby i kule.** Nasz towarzysz **MacDonald,** powołany wolą ludu do steru W. Brytanji, prowadzi politykę pokoju, **ale bez pokoju gospodarczego niema prawdziwego pokoju. Kongresy robotnicze lepiej łączą narody, niż traktaty dyplomatyczne. Kapitalizm to wojna i zniszczenie, socjalizm, to pokój i lepsza przyszłość.**

Tow. **Huseman** stwierdził, **że robotnik musi zdobyć nietylko gospodarczą, lecz i polityczną wolność i sprawiedliwość, i nietylko zdobyć, ale i utrzymać.** W imię socjalizmu wszyscy jesteśmy braćmi, bez względu na język.

Tow. **Vigne** z Francji zabrał głos, po krótkiem przemówieniu jednego z delegatów francuskich Polaka, który przypomniał zebranym serdeczną opiekę, jaką tow. **Vigne** otacza górników polskich we Francji. Gdy oklaski zamilkły, tow. **Vigne** przedstawił losy górników polskich we Francji, stwierdzając, że, mimo wszystkie przeszkody, stają oni pod czerwonym sztandarem. Walka prowadzona teraz przez klasę robotniczą w Polsce jest śledzona z uwagą przez francuski świat pracy, który wierzy, że niema siły, któraby zdołała wydrzeć robotnikom polskim wolność, jaką sobie wywalczyli. **Niech żyje międzynarodowa solidarność robotnicza!**

Tow. **Delattre** z Belgji zwrócił uwagę na podobieństwo dziejów Belgji i Polski, poczem stwierdził, że kapitaliści chcą prowadzić wojnę gospodarczą na skórze robotników. Nie dopuścimy do trójprzymierza węglowego, bo to byłby wstęp do trójprzymierza militarnego.

Tow. **Brożik** z Czech oświadczył, że przynosi pozdrowienia nietylko od czeskich górników, lecz i od polskich w zagłębiu ostrawskiem, którzy mają w ramach czechosłowackiego związku górników zupełną autonomję i przypomniał, że Daszyński, Diamand i Liberman (burzliwe oklaski) walczyli kiedyś o prawa czeskich górników. **Dziś usiłuje nam się przeciwstawić faszyzm, lecz niema siły, któraby ujarzmiła raz uświadomiony proletarjat.**

Tow. **Arch** z Jugosławji wyraził pozdrowienia górników jugosłowiańskich, poczem zabrał głos, owacyjnie witany tow. pos. **Liberman,** który stwierdził, że w Międzynarodówce dzieje się odwrotnie, jak pod wieżą Babel. Tam budowa stanęła, bo było zbyt wiele języków, u nas im więcej języków, tem szybciej budowa idzie w górę. Wojna pozostawiła po sobie nędzę i dyktatury, okryte w Europie pogardą. W Polsce walka z dyktaturą zbliża się ku końcowi. Przyjdzie dzień obrachunku i wtedy klasa robotnicza, która na swoich barkach wydźwignęła Polskę z niewoli, wyczaruje z siebie bezmiar sił moralnych i materjalnych. **My nie chcemy być niewolnikami.**

Tow. wicemarsz. **Żuławski** stwierdził, że przekonaliśmy się dzisiaj, iż uczucia i myśli towarzyszów z tylu różnych krajów są te same, co nasze. **W imieniu Was wszystkich dziękuję towarzyszom zagranicznym za przybycie do nas, a my pamiętajmy, że stoimy przed walką o urzeczywistnienie ich i naszych ideałów. Musimy spełnić nasz obowiązek i zatknąć nasz sztandar tam, gdzie dziś siedzą pułkownicy.**

Ostatni przemówił tow. pos. **Mastek,** zaręczając, że czerwony Kraków potrafi zawsze odeprzeć zamachy na demokrację w Polsce, poczem na sali rozległ się śpiew „Czerwonego Sztandaru". Gdy ostatnie jego zwrotki zamilkły, z trybuny rozbrzmiała Międzynarodówka śpiewana przez gości po francusku. Wśród oklasków, wiwatów i uniesienia wiec został zakończony. Przedmiotem owacyj był zwłaszcza tow. **Cook.**

ORKAN A KLASA ROBOTNICZA

Bratni nasz organ krakowski we wspomnieniu o Władysławie Orkanie pisze m. in.:

„Z „Naprzodem" wiązały Orkana bardzo serdeczne stosunki. W „Naprzodzie" i w „Kalendarzu Robotniczym" zamieścił on szereg poezyj, nowel i artykułów, w „Naprzodzie" ogłosił przed 30 blisko laty pierwsze ze swoich świetnych „Listów ze wsi", w których dał mistrzowską charakterystykę ludu góralskiego i jego życia. Był on bliskim sympatykiem socjalizmu od lat młodości, w której wraz z gronem późniejszych działaczów socjalistycznych należał do pamiętnego Zjednoczenia młodzieży postępowej".

WYBORY W WOJ. ŚLĄSKIEM

KOMPLETNE BANKRUCTWO SANACJI.—CZERWONY ŚLĄSK CIESZYŃSKI. — ZGON BISKUPA LISIECKIEGO A WYBORY

Ze Śląska piszą nam:

Z niedzielnych wyborów sanacja wyszła z połamanemi żebrami. Z 48 mandatów sanacja, występująca pod sześciu firmami, otrzymała 10 mandatów. „Polska Zachodnia", organ wojewody Grażyńskiego, próbuje jeszcze mówić o swojem „zwycięstwie", tłumacząc naiwnym, że jest partją młodą, która po raz pierwszy brała udział w wyborach. Wszyscy jednak wiedzą, że wybory te były przygotowywane przez cztery lata, że Grażyński po rozbiciu klubów poselskich w pierwszym Sejmie śląskim, miał nie 10, lecz **trzynastu posłów.** Jego rozbijackiej polityce mają niemieccy nacjonaliści do zawdzięczenia **przyrost dwóch mandatów,** a **komuniści zdobycie dwóch mandatów,** o których w normalnych warunkach rozwoju marzyć nie śmieli.

Tylko ludność Śląska cieszyńskiego nie uległa rozbiciu. Świadomość klasowa ludu pracującego na Śląsku cieszyńskim obejmuje coraz szersze warstwy społeczeństwa. Polska Partja Socjalistyczna otrzymała **21.166 głosów,** jeżeli do tego dodamy 6347 głosów niemieckiej partji socjalistycznej otrzymamy cyfrę **27.513** głosów. Podczas kiedy sanacja otrzymała 18.163, Niemcy 10.055, Korfanty 5.302, Piast 3220, Narodowa Partja robotnicza 61, B. B. S. 172 głosy, endecja 189, komuniści 33 głosy. Natomiast w powiatach Rybnik-Pszczyna utraciliśmy około 7.000 głosów w stosunku do roku 1928.

Dwa tygodnie przed wyborami przyniosły gazety wiadomość, że wojewoda dr. Grażyński wręczył biskupowi Lisieckiemu **pół miljona złotych na budowę katedry.** Ten hojny dar był widocznie zachętą dla ks. biskupa do podjęcia walki z socjalistami. To też w tygodniu przed wyborami wybrał się schorzały biskup na Śląsk cieszyński dla udzielania wiernym sakramentu bierzmowania. Zaczął od najbardziej socjalistycznej gminy Czechowic, Mazańcowic i t. d., gdzie nie pominął żadnej okazji, aby odstraszyć wyborców od oddawania głosów na socjalistów. W swym pochodzie dociągnął do Cieszyna, gdzie w nocy z 12-go na 13-go maja zmarł nagle na udar serca.

URUCHOMIENIE KOMUNALNEGO FUNDUSZU ZAPOMOGOWEGO

Z sum powstałych z oprocentowania pożyczek, udzielanych związkom komunalnym z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, uruchomionego przy Polskim Banku Komunalnym, związkom komunalnym mają być udzielane w wyjątkowych wypadkach zapomogi bezzwrotne.

Termin rozpoczęcia udzielania tych zapomóg ma być ustalony rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu.

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało już projekt rozporządzenia o rozpoczęciu udzielania powyższych zapomóg i obecnie uzgadnia treść projektu z ministerjum skarbu.

Wydawanie powyższych zapomóg posiadać będzie doniosłe znaczenie dla zarządów miast, znajdujących się chwilowo w trudnościach płatniczych.

SPRZEDAŻ HURTOWA:
D/H ANDRZEJ JÓZEFIK i S-ka
Warszawa- Ordynacka 9, tel. 137-02.
SPRZEDAŻ DETALICZNA:
AUTO-RADJO, Marszałka Focha 12.
B. BOY i S-ka, Senatorska 31.
HENRYK ISZ, Królewska 31.
HENRYK ISZ, Kramy Nalewkowskie.
G. JĘDRZEJEWSKI, Krakowskie Przedmieście 62.
SPORT I ROZRYWKA, Nowolipki 12.
BRACIA JABŁKOWSCY, Bracka 25.

ZWIĄZKI ZAWODOWE W POLSCE W R. 1928

W marcu roku bież. ukazał się wreszcie **„Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych za rok 1928",** opracowany przez Min. Pracy i Op. Społ. O tej porze należałoby się raczej spodziewać rocznika za rok 1929. W tylu jednak nieskończenie ważniejszych dla klasy pracującej sprawach Min. Pracy wykazuje większą jeszcze opieszałość, że tak znaczne opóźnienie „Rocznika" schodzi do roli mniejszego znaczenia.

Przytoczymy pokrótce najważniejsze dane o ruchu zawodowym w r. 1928, zaznaczając z góry, że „Rocznik" bynajmniej nie stanowi wyczerpującego źródła informacji, tak ze względu na sposób dobrania materjału, jak i jego opracowania.

Na wstępie trzeba odrazu stwierdzić, że nawet ten „Rocznik" ujawnia **wydatny wzrost klasowych organizacji zawodowych w omawianym okresie.** Zarazem — słabość i zmniejszanie się innych organizacji, zarówno istniejących oddawna, jak też nowych tworów, obliczonych na rozbicie związków klasowych.

LICZBA PRAC. FIZ. I UMYSŁOWYCH W KRAJU.

Poraz pierwszy rocznik notuje ogólną liczbę prac. najemnych w kraju. W końcu 1928 r. miała ona wynosić **3 milj. 200 tys. osób.** Z tego **1.500,000** robotników zatrudnionych w **rolnictwie,** reszta — w przemyśle, rzemiosłach, chałupnictwie.

Zorganizowanych z tej wielkiej armji roboczej na wsi i w mieście było **800.000** czyli zaledwie **czwarta część.**

A więc trzy czwarte prac. naj. stało jeszcze w 1928 r. poza organizacją! W porównaniu z innemi krajami kulturalnemi, osiągnęliśmy pod tym względem jeszcze małe wyniki. A i poczucie obowiązku wobec organizacji nie jest jeszcze zadowalające, skoro na 800 tys. zorganizowanych, tylko niespełna **trzy czwarte** było **opłacających** składki.

RODZAJE ZWIĄZKÓW.

Wzrost organizacji klasowych.

Wszystkie związki podzielono na 3 grupy: **robotniczą, prac. umysł. i prac. państw. i samorząd.**

Szczegółowe cyfry podajemy niżej:

W roku 1928 było:

	Związk.	Oddz.	czł. opł.
Robotniczych	190	2.300	382.025
Prac. umysł.	90	709	50.199
Prac. państw. i samorz.	48	1.535	162.162
Ogółem	328	4.544	594.386

Widoczne z tego, że grupa robotnicza dominuje wśród zorganizowanych. Element robotniczy znajduje się nadto i w grupie prac. państw. i samorz., nadając wyraźnie charakter niektórym związkom, jak np. prac. kolej., niższych funkcjonarjuszów i in. Element prac. umysłowych w ruchu zawodowym nadal jeszcze znajduje się w początkowem stadjum organizowania się.

Naogół większych zmian w stanie organizacyjnym wydawnictwo nie notuje. Chociaż zwiększyła się liczba zarejestrowanych, jednak od dwu lat spada liczba opłacających składki. Spadek ten obserwuje się jedynie w związkach nieklasowych, gdy — jak piszemy na wstępie — klasowe organizacje stale rosną i rozwijają się. A nie należy zapominać, że wpływy składek są najbardziej rozstrzygające dla oceny siły i żywotności związków.

UPADEK ORGANIZACJI NIEKLASOWYCH.

„Rocznik" wymienia siedem central związkowych. Z cyfr dotyczących centrali najłatwiej można się przekonać jaką siłę przedstawiają poszczególne kierunki. Zjednoczenie Zaw. Polskie „posiada" **210.244 czł.,** ale płacących z tego — tylko... **125.897 czł.,** dochody zaś Z. Z. P. wynoszą zaledwie **20 proc.** dochodów organizacyj klasowych. Podobnie się dzieje w innych nieklasowych Centralach. Natomiast w związkach klasowych, zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zawodowych **wzrost wpływów, w porównaniu z 1927 r. wynosił 16,6%** i stanowił 73% wszystkich wpływów do wszystkich central związków robotniczych. W tym czasie wpływy central ZZP. i Ch. D. zmniejszyły się o 32,8% i 15,6% wobec r. 1927. Inne centrale stanowią w zestawieniach wpływów pozycje drobne.

STATYSTYCZNE DZIWY.

Liczba opłacających składki w Kom. Centr. Zw. Zaw. (klasowych) wynosiła w r. 1928 według sprawozdania na IV kongres (w maju ub. r.) — **272.317.** „Rocznik" podaje tę pozycję w sumie **237.197.** Widocznie Ministerjum „zgubiło" gdzieś różnicę między temi liczbami. Jest to zupełnie możliwe, wobec takich kwiatków w „Roczniku", jak np. ten, że Zw. Stow. Zawod. dopiero „obecnie został przekształcony na ogólno - krajową centralę". Tymczasem każdy działacz zawodowy wie, że centrala klasowa istnieje od.... 11 lat.

OD POCZĘCIA, CZY OD URODZENIA.

Autorzy „Rocznika" skoncentrowali za to całą swą uwagę na organizacjach sympatycznych dla „sanacji" i przez nią powołanych do życia. To jednostronne napięcie uwagi doprowadziło widać autorów aż... do zawrotu głowy, boć czem wytłumaczyć urzędowe twierdzenie, że B. B. S. liczyła 1 stycznia 1928 r. 12.068 członków?! Przecież bebesowskie związki urodziły się dopiero w 9 miesięcy od tej daty. Może się jednak mylimy, mówiąc o zawrocie głowy, może to tylko „ojcowska" autorytatywna ścisłość doszła dziś w Ministerjum do głosu, obliczając datę od niewidzialnego poczęcia.

W całej Polsce, w ciągu roku 1928 B. B. S. miała, według „Rocznika" 16.380 płacących członków i 70.632 zł. całkowitych wpływów kasowych. W zestawieniu z ruchem klasowym — to żaba obok konia; żaba, zresztą nawet w tych rozmiarach już rozdęta. Piastuje np. rzekomo w swojem łonie 6.790 dozorców domowych, a ten sam Związek Doz. Dom., w tym samym roku 1928 wykazywał w naszej Centrali i opłacał do K. C. Z. Z. za... 1394 czł. Tupetu jednak BBS-om nie brak i zawsze podstawiają swoją żabią nogę, gdy się wykuwa zdobycze robotnicze.

Inne „sanacyjne" grupki albo nie podają żadnych cyfr, co najmniej sprawia kłopotów, ale i największą budzi nieufność, albo jak NPR. lewica — nie przewyższają wpływami BBS. Danych, dotyczących prac. umysłowych, państw. i samorząd. nie rozpatrujemy tutaj.

OSOBLIWA METODA.

Poza rejestracją stanu liczebnego Związków, środków finansowych i statystyki wydawnictw, innych wiadomości „Rocznik" nie podaje. W ten sposób, to co najważniejsze — właściwa działalność organizacyj zawod., pozostaje nieujawniona w „Roczniku". Jest to skutek złej metody opracowania. Jako materjał służyła wyłącznie pisemna ankieta, rozsyłana do Związków, przy pominięciu innych źródeł informacyjnych, jak np. sprawozdania organizacyjne. Ale i ankieta zawiodła, bo na 662 kwestjonarjusze wysłane, zwrócono wypełnionych tylko 344, niewiele ponad połowę. Stąd np. Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz., ponieważ nie udzielił odpowiedzi — określono w „Roczniku" jako taki, o którym brak danych. Brak — ale tylko w Ministerjum; każdy, kto się trochę Zw. Naucz. interesuje, bez trudu znajdzie wszystko w drukowanych sprawozdaniach Zjazdowych.

Stosowana przy opracowaniu „Rocznika" metoda miała chyba na celu umożliwić blagę różnym „sanacyjnym" rozbijackim organizacjom, częstokroć fikcyjnym, i sztuczne pomniejszanie siły i rozrostu organizacji klasowych.

M.

NOWA AWANTURA ZE STRZELANINĄ P. ŁOKIETKA

Ajencja Kronikarska donosi:

Wczoraj, o godz. 8 rano, przed teatr „Morskie Oko", przy ul. Jasnej, zajechał samochodem jakiś mężczyzna i zaczął dobijać się do zamkniętego jeszcze teatru. Po chwili otworzył drzwi Józef Jędrzejewski, froter. Przybyły, będąc pijany, oświadczył, że pragnie nabyć bilety na dzisiejsze przedstawienie rewji „Uśmiechy Warszawy". Gdy froter oświadczył, że kasa jeszcze nieczynna, wówczas przybysz uderzył Jędrzejewskiego pięścią w twarz. Uderzony, nie chcąc być dłużny, uczynił to samo. Wówczas gwałtowny teatroman wyjął rewolwer i z odległości kilkunastu kroków wystrzelił 2 razy. Na szczęście kule chybiły. Nadbiegły na odgłos strzałów policjant odprowadził sprawcę strzałów do 10-go komisarjatu. Tam okazało się, że jest to komendant placu „Strzelca" w Warszawie, ŁOKIETEK.

W sprawie tej policja sporządziła protokuł.

***

Tyle Ajencja!

Łokietek, jak wiadomo, jest komendantem bebesowskiej bojówki, prezesem związku administratorów domów w Warszawie, prezesem związku bebesowskich tragarzy i paskarzy, i jedną z najważniejszych figur w B. B. S.

Od czasu do czasu p. Łokietek urządza karczemne awantury i strzelaniny, ale zawsze uchodzi mu to bezkarnie, albowiem ma ‚stosunki" i „plecy".

Zobaczymy, czy ostatni jego „występ" skończy się na protokule policyjnym.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
Weneryczne, syfilis. tryper. Niemoc płc.' chor. skórne. Analizy krwi i tryprowe. Robotnikom i prac. **ceny lecznicowe.** Przyjmuje do 8½ wieczór. Niedz. i Swięta do 2 pp.

Weneryczne, niemoc płciowa
Chor. skóry. włosów. Analizy. Rentgen.
Dr. I. Amsterdamski
ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.)
Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r.—6 w.
Niezamożnym ceny lecznicowe

POSZUKIWANIE ZAGINIONEJ OSOBY.

Feliksa Janickiego, który w r. 1910 pracował w cegielni Ksawerowo w okolicy Łodzi — poszukuje jego kuzyn **Jan Jóźwik,** Ostrów Mazowiecka, ul. Zachodnia 17.

RYZYKOWNE EKSPERYMENTY BOLSZEWICKIE

STALINOWSKIE „KOŁCHOZY"

To, co się dzieje w Rosji bolszewickiej w zakresie stosunków rolnych, zasługuje na wytężoną uwagę. Niebezpieczne eksperymenty Stalina z „kołchozami" mogą mieć ogromne następstwa — naturalnie także w zakresie politycznym.

Wielokrotnie już podkreślałem, że decydującym czynnikiem w dziejach bolszewizmu był **chłop,** gdyż Rosja jest krajem chłopskim. On dał bolszewikom zwycięstwo w r. 1917, obronił ich przed Denikinem, on spowodował wprowadzenie NEP-u w r. 1921 i t. d. Lenin to dobrze rozumiał. Zgruba możnaby podzielić stosunek bolszewików do chłopa na 3 wielkie okresy: 1) okres wojennego komunizmu, zabieranie chłopom zboża (1917—21); 2) okres NEP-u, wprowadzenia na wsi wolnego handlu, częściowe popieranie kułaka (1921—1928); 3) „Antynep", łamanie „kułaka", gwałtowne wprowadzenie kołchozów (kolektywnych, wspólnych gospodarstw). Ten ostatni okres przybrał szczególnie ostrą formę forsowania kołchozów w ostatnim roku. Jednakowoż na wiosnę, przed paru miesiącami, coś się załamało, Stalin napisał swój znany artykuł, hamujący „kołchozny" szał niektórych „gołowotiapów" (matołów).

Skąd się wziął ten gwałtowny „kołchozny" prąd ostatnich 2 lat? Stąd, że NEP, jak to się mówi, „wyczerpał" się. Dlaczego? Dlatego, że rząd Sowiecki potrzebował coraz to większej ilości produktów wiejskich dla eksportu (waluta!), dla miast, dla przemysłu (surowców). Zaczął tedy naciskać chłopa przy pomocy „pożyczek", podatków, niskich cen. Chłop odpowiedział oporem i zmniejszeniem zasiewów. Wówczas to powstała myśl zastąpienia „indywidualnych" chłopów kołchozami, w których wielka maszynowa produkcja dałaby państwu ogromną masę produktów rolnych. Skoro tylko Stalin powziął tę myśl, nacisnął odpowiednią dźwignię, i cały „aparat" dyktatury terorystycznej gwałtownie zaczął pracować w tym kierunku.

Rezultaty? Znane. 15 lipca 1929 powierzchnia kołchozów wynosiła 4 mil. ha., 20 lutego 1930 już 75 (!) **miljonów ha.** Wedle planu centrali kołchozów, do jesieni 1930 całe kraje, jak Kaukaz północny, średnia i dolna Wołga, część Ukrainy i Uralu etc. mają być „skolektywizowane". Niektóre kołchozy przybrały wielkie rozmiary — do 6 tys. ha.

Biedota wiejska poszła chętnie do kołchozów, bo nic nie traci, a ma nadzieję pomocy od państwa. „Sieredniaków" zapędzono do kołchozu terorem — podatkami, zabieraniem „nadmiaru" zboża, pozbawianiem wody i t. d.

Rezultaty — pozornie — wspaniałe... Niebawem jednak ujawniły się **groźne** objawy. Przedewszystkiem zabrakło dla tej „wielkiej" produkcji traktorów; trzeba 300 tysięcy, a do końca b. r. ma się dostarczyć tylko 30 tys.; jednakowoż z tej liczby narazie jest około 20 tys., z czego 60% nie nadaje się do użytku, bo braknie części zapasowych. Wedle bolszewickich danych („Prawda") tylko 7% powierzchni kołchozów może być uprawiana przy pomocy traktorów. Nawozów sztucznych trzeba dla 75 mil. ha., jest zaś na 2,7 mil. ha.

Słowem spodziewane korzyści od „wielkiej" produkcji stają się bardzo problematyczne. Trzeba więc uprawiać grunta, jak zwykle dotychczas, rękami i przy pomocy bydła. Ale, przy wstępowaniu do kołchozów, chłopi bydło w znacznej części wyrżnęli. Nowe wielkie gospodarstwa wymagają **organizacji** rozdziału pracy, organizacji płodozmianu, gromadzenia nasienia i t. d. Kto to wszystko zrobi? Zorganizowano „szturmowe" oddziały robotników miejskich, ale ci niewiele oczywiście pomogą.

Teraz zaczynamy rozumieć nagłe hamowanie przez Stalina! W dużym stopniu jest już zapóźno! Tow. **Jugow,** znany ekonomista — mieńszewik, w znakomitym artykule, umieszczonym w ostatnim numerze wiedeńskiego „Kampfu", powiada, że kołchozy wymagają ogromnej i szybkiej pomocy **ze strony państwa.** Narazie włożono w nie 1 miljard w roku bieżącym — na maszyny, nasienie, szturmowe oddziały etc. Ale tego naturalnie mało. Rzecz jednak, jak słusznie podkreśla Jugow, polega na tem, że dotychczas całe sowieskie „uprzemysłowienie" opierało się na chłopie, było prowadzone kosztem chłopa. Skoro jednakowoż na miejsce indywidualnych chłopów, na których opierała się gospodarka „industrjalizacyjna" Sowietów, zjawiają się kołchozy, wymagające ogromnych wydatków, — skąd właściwie gospodarka sowiecka będzie czerpała środki?! Cały aparat gospodarczy staje się deficytowym.

Jednocześnie musi się wzmagać **przeludnienie wsi.** Już dziś jest ono wielkie (około 9 miljonów). Jeśli „maszynizacja" rolnictwa będzie się rozwijała, dokąd wówczas pójdą „zbyteczni" chłopi w liczbie do 20 miljonów? Przemysł nie pochłonie nawet drobnej części. Jeśli zaś ta „zbyteczna" ludność wsi nie opuści i będzie siedziała w kołchozach, gospodarcze ich korzyści będą minimalne; skąd wówczas państwo dostanie zboża na eksport? Otóż już dzisiaj punkt widzenia biedoty wiejskiej na kołchoz jest **filantropijny;** nawet część bezrobotnych z miast (liczba ich sięga 2 mil.) zaczyna płynąć z powrotem na wieś, licząc, że państwo będzie pomagało „swoim" kołchozom. Tym konsumcyjnym i filantropijnym punktem widzenia tłomaczy się także to zjawisko, że kolektywizacja nietylko szybko się rozszerza, ale i **pogłębia,** to znaczy od luźniejszej formy „artieli" przechodzi do całkowitej „komuny". Chłop oddaje kołchozowi swoje marne „wszystko", a potem żąda od kołchozu całkowitego utrzymania...

Cóż więc kołchozy teraz robią z nadmierną liczbą swoich członków? Tworzą „oddziały pracy", które wysyłają do prac sezonowych, na budowle i t. d. W ten sposób chłop staje się **robotnikiem państwowym;** musi zapłacić kołchozowi za utrzymanie rodziny i oddać ponadto najmniej 10% swego zarobku ubocznego. **„Kołchoźnik" jest więc przykuty do kołchozu;** kołchoz przestaje być dobrowolną kooperatywą, staje się państwowem przedsiębiorstwem; powstaje jakaś **nowa pańszczyzna,** — jak to szczegółowo przedstawia tow. Szwarc w ostatnim zeszycie „Soc. Wiestnika". Kołchozy przyjmują poprostu zamówienia na dostarczenie całych oddziałów robotniczych do miast czy lasów, na określonych warunkach. Łatwo pojąć, że taka sytuacja dla **chłopa** nie jest tem samem, co praca robotnika w państwowej fabryce.

W ten sposób w kołchozie gromadzi się masa żywiołów wszelkiego rodzaju, liczących **na państwo** bolszewickie. Państwo jednak nie może, nie jest w stanie dać im w należytej mierze ani maszyn, ani zarobku, ani utrzymania.

Siłą rzeczy tedy kołchoz stopniowo organizuje wieś **przeciw państwu** bolszewickiemu. Bolszewicy starają się zaradzić temu odrębnem organizowaniem biedoty po kołchozach. Czy to pomoże? Przedtem chłop liczył na siebie, na swój własny wysiłek, na swe indywidualne gospodarstwo, — aczkolwiek silnie wyzyskiwane przez dyktaturę. Teraz jednak państwo zabrało mu wszystko, nie daje zaś wzamian prawie nic. Kołchoz kieruje całą uwagę miljonowych mas na państwo, jego organizację, jego **charakter.**

Czy stalinowskie państwo podoła tym olbrzymim zadaniom, temu chaosowi organizacyjnemu, tym ciężarom? Gdy Stalin 2-go marca b. r. pisał swój znany artykuł o konieczności hamowania, było już jasnem, że zrozumiał sytuację i przestraszył się jej.

Obecnie odbywają się zasiewy. Cała prasa bolszewicka jest jednym wielkim **jękiem** z powodu tego, że kołchozy nie potrafiły należycie zorganizować zasiewów. Wszystko stoi na tej głównej karcie. Weźmy np. wstępny artykuł w „Izwiestjach" z 6-go maja: **„Decydujące dnie".** „Tempo zasiewów bezwarunkowo jest słabe!" — woła pisma. „Do 25-go kwietnia plan zasiewów w państwie wykonany tylko na 25%. „Plan rozdziału pługów i siewników niewykonany, np. w Moskiewskim rejonie wykonany tylko w 39%". Co się tyczy nagromadzenia nasion, to oprócz Uralu, Syberji i Niżnego Nowgorodu plan nie jest wykonany. I tak dalej.

Wiadomo, że z rolnictwem, z chłopem w Rosji sowieckiej żartów niema. To potęga, to podstawa, to czynnik decydujący gospodarczo i politycznie.

Widzimy, że eksperymenty Stalina są bardzo **niebezpieczne!** Będziemy dalej uważnie obserwowali, do czego doprowadzą.

Kazimierz Czapiński.

DZIESIĘCIOMIESIĘCZNY BILANS DZIAŁALNOŚCI KOMISARSKIEJ

W KRAKOWSKIEJ KASIE CHORYCH

Dziesięć miesięcy dobiega, jak krakowska Kasa Chorych, po 40 latach samorządu, „uszczęśliwiona" została **komisarzem, nasłanym przez słynny „rząd** Świtalskiego". Roli tej podjął się niejaki Zdzisław Kolkiewicz, doktór praw, co prawda źle się na prawie znający, co też tłumaczy jego „wybitne" stanowisko w magistracie, jako referenta spraw cmentarnych. To nie stanowi istoty rzeczy, jednak „kwalifikacje" prawnicze tego pana narażają Kasę Chorych na wielotysięczne straty.

Otóż rozwiązanie zarządu demokratycznego tłumaczono „rozrzutnością" starych gospodarzy, którym zarzucono, że za dużo (!) wydawali na zasiłki dla chorych. Otóż p. Kolkiewicz, urzędnik magistracki, o stosunkowo skromnych poborach kilkuset złotych, miał właśnie dać przykład oszczędności w instytucji „na czele" której został posadzony przez swoich protektorów. P. Kolkiewicz jednak spostrzegł, że teraz właśnie, albo nigdy, może postawić swą egzystencję na wyższej stopie. Zapragnął dorównać swemu szefowi z magistratu — prezydentowi miasta... To też przedewszystkiem wyznaczył sobie tłustą pensję, a następnie kupił za kasowe pieniądze auto, używane przedewszystkiem dla osobistej wygody.

Zgodnie z intencją swych mocodawców, p. Kolkiewicz przeprowadził „oszczędności" kosztem biednych chorych, **gdyż zasiłki chorobowe, które za demokratycznego zarządu wynosiły trzydzieści kilka procent, spadły do kilkunastu procent.**

Natomiast wzrosły o 200.000 zł. koszty „administracyjne", ale bynajmniej nie z powodu podniesienia skromnych płac pracowników Kasy, lecz wydatków, związanych z osobą komisarską i całej sfory „sanatorskich" „hardtów".

Przedewszystkime pobory p. Kolkiewicza! — Z kwoty 1.500 zł. podniósł sobie pensyjkę na 2 tysiące złotych. **Za 10 miesięcy daje to około 18 tysięcy złotych.** Do tego doliczyć trzeba dość częste djety, wynoszące najmniej 400 zł. jednorazowo, inne dodatki, oraz koszta utrzymania automobilu, stojącego do usług komisarza. **Skromnie licząc za dziesięć miesięcy utrzymanie tego typu komisarza pochłonęło 30 tysięcy złotych grosza robotniczego.**

P. Kolkiewicz stworzył dla „sanatorów" szereg wysoko płatnych posad, Kasie zupełnie zbytecznych, mimo, iż już stanowisko komisarskie jest zgoła niepotrzebne, a nawet dla instytucji szkodliwe. Powołał najpierw „inspektorat" „administracyjny", który objął niejaki p. Hardt, zamianowany następnie „sekretarzem", mimo, że nie posiada odpowiednich kwalifikacyj. Wobec tego, że komisarz faktycznie pełni funkcję dyrektora, a dyrektor sekretarza, ustanowienie jeszcze jednego „sekretarza" jest zbyteczne, **a kosztuje Kasę ponad 800 zł. miesięcznie.** Toteż nowoupieczony „sekretarz" pełni „funkcje" z sekretarstwem nie mające nic wspólnego i często mniej, niż podrzędne, o czem innym razem pomówimy.

P. Kolkiewicz, szykanując, usunął na niższe stanowisko zdolnego dawnego kierownika działu egzekucyjnego, a osadził znanego Cierniaka, emeryta Izby skarbowej. Ten Cierniak, człowiek w Kasie również zbyteczny, pobiera 600 złotych miesięcznej pensji.

Pan ten pozostaje na stanowisku, mimo dowodów, **że inkasował i przetrzymywał nieprawnie gotówkę kasową, nie wciągając jej do książek. — Urzędnik zdolny i uczciwy, który nadużycie wykrył, został przez „sanacyjnego" komisarza z miejsca wydalony z pracy, a p. Cierniak tkwi nadal, jakby na drwiny z wszelkiej co najmniej przyzwoitości.**

Głęboko wbił się ten Cierniak p. Kolkiewiczowi w... głowę, że go pozbyć się nie może. Wiele to daje do myślenia... **Mało tego. P. Cierniak, przedsiębiorca automobilowy, w dalszym ciągu jako urzędnik Kasy Chorych, wydzierżawia swoje dorożki Zarządowi komisarskiemu i to na skandalicznych warunkach, niekorzystnych dla Kasy!**

P. Kolkiewicz stworzył szereg innych dobrze płatnych posad dla różnych emerytów magistrackich i indywiduów bebechowskich. — **Sekretarjat, który dawniej liczył trzy osoby z sekretarzem łącznie, dziś posiada ich siedem.** Ponadto jeszcze stworzył p. Kolkiewicz „trudne" do wytłumaczenia „stanowisko" dla posła z BB d-ra Dyboskiego, z pensyjką „tylko" 900 złotych miesięcznie.

„Zdolności prawnicze" p. Kolkiewicza ściągnęły na Kasę kilkadziesiąt procesów ze strony dochodzących swych praw pokrzywdzonych pracowników, wydalonych z pracy z pogwałceniem ustawy i regulaminu.

Wszystkie przegrane procesy obciążyły Kasę sumą ponad 50 tysięcy złotych, a to dzięki nieudolności, lekkomyślności i złośliwości p. Kolkiewicza.

Te, chociaż niekompletne fakty, wskazują już na setki tysięcy **zmarnowanego grosza ludzi pracy, ubezpieczonych, oraz ubezpieczających w Kasie Chorych.**

Kilkadziesiąt tysięcy licząca masa nie ma żadnego głosu w sprawie gospodarki jej pieniędzmi, pozbawiona jest wszelkiego prawa kontroli nad szafowaniem krwawicą robotniczą.

Społeczeństwo musi podnieść energiczny głos protestu przeciw nieudolnej, rabunkowej gospodarce w krakowskiej Kasie Chorych, przeciw panoszącej się prywacie „sanacyjnej".

Przeprowadzić wybory, usunąć ludzi z instytucji, do której kierowania nie dorośli pod żadnym względem i posadzić ich tam, gdzie, zadekowani przez okres zawieruchy wojennej, „trwali" w zaciszu magistrackiem.

Już połowa maja, a p. Kolkiewicz nie chce ogłosić bilansu. **Są pogłoski, że p. Kolkiewicz wogóle bilansu do wiadomości publicznej nie poda, gdyż przedstawia się przerażająco!**

Ubezpieczeni domagają się rachunków!

M. Łom.

PRZEGLĄD PRASY

4-LECIE RZĄDÓW POMAJOWYCH.

Część — i to znaczna — prasy sanacyjnej pominęła milczeniem 4-tą rocznicę przewrotu majowego, wychodząc ze słusznego założenia, że lepiej milczeć, niż kompromitować się. Niektóre jednak dzienniki — z wielkim coprawda wysiłkiem — poświęcają 4-leciu artykuły wstępne.

„Gazeta Polska" postąpiła najprościej. Oto rozejrzała się dokoła „rzeczywistości rzeczywistej" dnia dzisiejszego i przetransponowała na czasy przedmajowe:

„Polska, nie bacząc na swe bogactwa przyrodzone, stanęła nad krawędzią ruiny. Stan, w jakim się znalazła, da się porównać tylko z położeniem kraju, który przegrał wojnę i wije się w splotach bezradności.

Nikt nie był pewien jutra. Każdy z obywateli czuł się zagrożony w swych dobrach zarówno moralnych, jak materjalnych...

Warsztaty produkcji zamierały...

Robotnicy przemysłowi pracować mogli zaledwie kilka dni w tygodniu...

...Władza administracyjna przestała istnieć. W starostwie urzędował nie starosta, ale organ swej partji...

Ależ to wszystko dzieje się też obecnie po czterech latach rządów sanacyjnych, po rewolucji, która kosztowała życie 1000 osób!

„Czas" krakowski takie oto wystawia świadectwo marsz. Piłsudskiemu:

„Twórca zamachu stanu, Józef Piłsudski, miał więc przed sobą ciężkie **zadanie** usprawiedliwienia rokoszu zapomocą stworzenia silnego i celowo działającego rządu. Było to zadanie nader trudne, zważywszy jego przeszłość, w czasie której nie miał możności nabyć przygotowania do zadań organizacyjnych i gospodarczych. Niemniej należy podnieść, że mimo braku przygotowania, zadanie to podjął i starał się mu podołać".

W języku uczniowskim nazwanoby taką ocenę: **„trója z minusem".**

Po wyliczeniu dodatnich stron działalności rządów pomajowych, organ konserwatystów sanacyjnych wymienia ujemne:

„Ale w każdym razie rząd w drugiem dwuleciu swego trwania nie postępował tak energicznie jak w pierwszem i *nadzieje wielu swoich zwolenników zawiódł.* Popełnił również niejeden błąd, jak militaryzacja administracji, połączona z częstem usuwaniem ludzi zdolnych, wyrobionych i wykwalifikowanych.

...Nie da się też zaprzeczyć, że popularność rządu w ostatnich miesiącach się zmniejszyła, a opozycja, której rząd coraz częściej musi schodzić z drogi, podnosi tryumfująco głowę i przepowiada — oczywiście bezzasadnie — rychły jego upadek".

Prezent jubileuszowy — jak widać — niezbyt serdeczny i miły. Jedyna pociecha „Czasu", że rządy obecne są mniejszem złem, niż inne możliwe. Złem, oczywiście, dla sfery, reprezentowanej przez „Czas".

Wspólny front chłopski przeciw sanacji.

Wobec dokonania zjednoczonego frontu trzech stronnictw chłopskich do wyborów samorządowych **„Kurjer Warszawski"** pisze:

A więc stronnictwa włościańskie utworzyły „zjednoczony front ludowy". Na razie idzie im o wybory samorządowe, które prawdopodobnie otrzymają rolę kamienia próbnego.

W każdym razie stała się rzecz, której znawcy stosunków wiejskich do ostatnich czasów nie przewidywali. Tymczasem sanacja i tutaj sprowadziła skutki, których wcale a wcale nie oczekiwała: zamiast upragnionego przez nią rozbicia następuje zjednoczenie".

Włochy a Niemcy.

W obliczu zatargu francusko - włoskiego i prób zbliżenia niemiecko-włoskiego odezwały się obszerne komentarze części prasy polskiej.

„Kurjer Polski" i **„Gazeta Polska"** traktują te próby, jako akcję ze strony Niemiec, wobec której Włochy zachowują się opornie. Jest to stanowisko „wygodne", ale tylko częściowo prawdziwe. Rząd niemiecki zapewne czyni starania o pozyskanie Włoch, lub conajmniej dąży do zaostrzenia stosunków francusko - włoskich, ale także Włochy, jeśli nie porozumią się z Francją, szukać będą zbliżenia z Niemcami.

„Kurjer Poranny" ma przynajmniej tę „pociechę", że faszyzm się zbroi naprzekór „pile rozbrojeniowej" (!). Pan Ehrenberg jest osobiście głęboko przekonany, że Mussolini zbroi się dla dobra... pokoju. Świat może spać spokojnie i zbroić się... na śmierć, bo na straży pokoju stoi Mussolini i jego świeżej daty wielbiciel, który „idzie" teraz za Mussolinim, jak od 10 lat „idzie" za Piłsudskim.

B.

TELEGRAMY

Z RADY LIGI NARODÓW

Genewa, 15 maja. (PAT.). (Szw. Ag. Tel.). Sesja wiosenna Rady Ligi Narodów zostanie zakończona w czwartek. Dwugodzinna rozmowa, którą Briand i Grandi przeprowadzili dziś popołudniu, miała przebieg pomyślny. Obaj ministrowie postanowili prowadzić w dalszym ciągu w drodze dyplomatycznej rozmowy, rozpoczęte w Genewie.

W czwartek popołudniu odbędzie się ostatnia rozmowa Hendersona z Grandim, którzy prawdopodobnie jeszcze w tymże dniu obaj opuszczą Genewę. Briand złoży w czwartek rewizytę Curtiusowi w celu dalszego prowadzenia rozmów, rozpoczętych we wtorek.

CZY ISTNIEJE TRAKTAT WŁOSKO-HISZPAŃSKI

Madryt, 15 maja. (PAT.). Wobec podanej przez prasę zagraniczną wiadomości o rzekomym tajnym traktacie italsko - hiszpańskim, agencja Fabra jest upoważniona do stwierdzenia, że informacje te są pozbawione całkowicie podstawy.

WALKI O WOLNOŚĆ W INDJACH

ZAPOWIEDŹ ATAKU NA SKŁAD SOLI

Wiedeń, 15 maja. (PAT.). „United Press" donosi z Bombaju: na dziś zapowiedziany jest wielki atak na rządowy skład soli w Darasena. Atak nastąpi pod osobistem kierownictwem pani Sarojini - Naidir, która po aresztowaniu Gandhiego i jego zastępcy objęła kierownictwo ruchu. Oświadczyła ona korespondentowi „United Press", że hasłem jej jest „śmierć albo zwycięstwo" i że wystąpi na czele pochodu, aby przełamać linję straży przed składem soli. Nie boi się ani więzienia ani śmierci.

REPRESJE PRASOWE

Bombay, 15 maja. (PAT.). Rząd podjął zarządzenia w celu przeszkodzenia ogłaszaniu „Biuletynu kongresu" w Bombaju. Odpowiednie zarządzenie wzywa wydawców biuletynu, ażeby powstrzymali się w okresie 2 miesięcy od wydawania dziennika w jakiejkolwiek bądź formie, lub ogłaszania jakichkolwiek pism o charakterze rewolucyjnym lub mogących budzić nienawiść, czy też lekceważenie dla rządu angielskiego w Indjach.

REKONSTRUKCJA GABINETU W BUŁGARJI

Wiedeń, 15 maja. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Wczoraj prezydent Senatu Liapczew odbył z prezydentem Sobrania Cankowem konferencję w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Liapczew udał się następnie do króla, gdzie zabawił na konferencji całą godzinę. Wieczorem oświadczył Liapczew dziennikarzom, że w czwartek, dn. 15 b. m. pojawi się dekret królewski o rekonstrukcji gabinetu.

Sofja, 15 maja. (PAT.). Według doniesień z miarodajnych źródeł Liapczew zamierza przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu w tym kierunku, że chce sobie zapewnić udział pewnych osobistości należących do grupy Burewa oraz z pośród swoich zwolenników ze stronnictwa demokratycznego. Rekonstrukcja ta jest konieczna ze względu na niemal pewne wystąpienie z gabinetu ministra Handlu Boboczewskiego, ministra Sprawiedliwości, Kulewa, ministra Rolnictwa Chistofa, wreszcie ministra Kolei Madżarowa. Jako kandydaci do objęcia tych tek wymieniani są prof. Petco Stainow, Grigoro Vasilew, Kanczo Vilanow i Montoho Doczew.

Kronika polityczna

NA ZAMKU.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś rano na audjencji p. ministra Rolnictwa Janta - Połczyńskiego. W godzinach popołudniowych P. Prezydent przyjął prezydjum zarządu głównego zrzeszenia sędziów i prokuratorów w osobach: prezesa — sędziego Sądu Najwyższego Miszewskiego i wiceprezesa Fleszyńskiego oraz członków zarządu Krzyżanowskiego i Maciejewskiego.

ZNIESIENIE POSTERUNKÓW POLICYJNYCH PRZY KASACH SKARBOWYCH.

Na zasadzie porozumienia z Ministerjum Skarbu, zarządziło Ministerjum Spraw Wewn., zniesienie stałych posterunków policyjnych, zarówno dziennych, jak i nocnych, ustawianych dotychczas przy kasach skarbowych.

Strzeżenie kas skarbowych uskuteczniane jest obecnie, w myśl zarządzeń wydanych przez Ministerjum Skarbu, przez uzbrojonych niższych funkcjonarjuszy skarbowych.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

Wczoraj o godz. 8 rano na placu Broni poczęli gromadzić się bezrobotni, żądając przyjęcia do robót budowlanych. Bezrobotni grupami udali się na Żolibórz, skąd następnie sformowali pochód, usiłując przedostać się przez ulicę Zakroczymską i Freta w kierunku placu Zamkowego.

Zawiadomione o demonstracji bezrobotnych pogotowie policji wyjechało naprzeciw pochodu i na ul. Freta zmusiło demonstrantów do rozejścia się. W pochodzie brało około 300 osób.

P. STANISŁAW ZAĆWILICHOWSKI—RADCĄ MINISTERJALNYM W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

P. Stanisław Zaćwilichowski, były p. o. szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów, został mianowany radcą ministerjalnym w Min. Spraw Zagranicznych.

NOWY DEPARTAMENT W MIN. ROLNICTWA.

P. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego naczelnika wydziału ekonomicznego w Ministerjum Rolnictwa dr. Adama Rosego, dyrektorem nowoutworzonego departamentu ekonomicznego w temże Ministerjum.

Nowy departament składa się z dwóch wydziałów: polityki gospodarczej i polityki rolnej.

Sekcja Rozrywkowa W. O. K. R. i Warsz. Wydz. Kobiet P. P. S. zawiadamia tow. tow., że bilety sprzedane do **„Ateneum"** na sztukę „Chory z urojenia" **na 11 b. m. służą** na przedstawienie w niedzielę, dn. 18 b. m. o godz. 4-ej po południu.

Co słychać w Warszawie?

NIECO CHŁODNIEJ

Dziś przewiduje się: Zmiennie, gdzieniegdzie przelotny deszcz, lecz naogół polepszenie się stanu pogody. Temperatura bez większych zmian (nieco chłodniej). Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry północno-zachodnie.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Podług danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 5 do 10 maja włącznie ogólna przybliżona ilość bezroboczych w stolicy wynosiła 18.150, w tej liczbie pracowników umysłowych 3.500. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast liczba bezroboczych fizycznych zmniejszyła się o 300, przeważnie w grupach robotników budowlanych i niewykwalifikowanych oraz nieznacznie w grupie metalowej. Zasiłki wypłacono 6.433 osobom.

Wysłano kandydatów do pracy 419 osób, w tej liczbie 67 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 199 osób, w tej liczbie 22 pracowników umysłowych.

DODATKOWE WYJŚCIA NA DWORCU GDAŃSKIM I WSCHODNIM

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 15 maja letniego rozkładu jazdy na linjach podmiejskich warszawskiej dyrekcji kolejowej, zdecydowało kierownictwo ruchu na dworcach Gdańskim i Wschodnim uruchomić dodatkowe wyjścia na peron i kontrole biletów dla uniknięcia natłoku.

1 MAJ W POLSCE

LUBLIN: Obchód poprzedzono odegraniem pobudki w dzielnicach robotniczych, zaś o godz. 10 rano odbyły się zbiórki. Następnie wyruszył pochód z orkiestrą, sztandarami i transparentami. W śródmieściu połączył się z „Bundem", licząc razem około 3 tysięcy osób. Przemawiali w kilku punktach tow. tow. **dr. Drożdżi, poseł Kotarski,** wiceprezes Zarz. Gł. ZZK. **Kozłowski, Kowalski, Przedmojski, Pastusiakowa i Czerwonka,** oraz przedstawiciele „Bundu" **dr. Herszenhom i Lerer.**

Po złożeniu wieńców na grobach działaczy robotniczych przyjęto jednomyślnie rezolucję majową. Ilość uczestników pochodu stale wzrastała i wynosiła przy końcu około 5.000. 4 Maja odbyła się w Teatrze Miejskim akademja ku czci Montwiłła - Mireckiego, wystawiona staraniem Organizacji Młodzieży TUR. przy zapełnionej sali.

W CHEŁMIE urządzono pochód, liczący około 2.500 osób. Przemawiali tow. **Terpitz** i inni.

W Łęcznie do zgromadzonych około 1.500 osób przemawiali tow. tow. poseł **Kotarski i Krzyżanowski,** następnie pochód ruszył ulicami miasta z orkiestrą, wznosząc okrzyki na cześć P. P. S. i Sejmu.

W Rejowcu urządzono również wiec. Obecnych było około 1.000 osób miejscowych, robotników rolnych i chłopów. Przemawiał tow. tow. **Dziubakiewicz i Bessert.**

B. B. S. zebrawszy „tłum ludzi", bo aż 90 osób (dosłownie), ściągniętych przeważnie groźbami z różnych robót, pod osłoną policji przeszli przez sławne manowce „wojtkowskie". W zeszłym roku mieli aż 13 milicjantów płatnych, a w tym roku nawet i na to się nie zdobyli. Gdy wracano do miasta i ta grupka się stopiła. Urządzili akademję, ale było tych darmowych widzów aż... 102 osoby. Szumnie zareklamowana ta impreza, wystawiona przez artystów, dała im deficytu około 1.000 złotych.

Druga grupa — komuniści — urządzili wiec i pochód, ale w porównaniu z niedawną ich liczbą zmalało to towarzystwo o połowę.

***

MACIEJOWICE (pow. Garwolin): W wiecu uczestniczyło około 1.500 osób. Zagaił tow. Nosowski, referował tow. **Zwoliński.**

CIECHANÓW: Odbył się wspaniały pochód pierwszomajowy przy udziale tłumów robotników rolnych.

***

BBS. wogóle nie urządziła pochodu. Wszystkie bebesowskie wysiłki, aby pokazać tego dnia, że mają zwolenników, spaliły na panewce.

RYKI: Na akademji pierwszomajowej w wypełnionej sali przemawiał tow. **Osiński.**

SIEDLCE: Do 3 tysięcy zgromadzonych przemawiali tow. tow. **Tyll, Piekut, Kieszkowski, Feist;** z ramienia Bundu — tow. **Kiersz.** po wiecu odbył się pochód.

***

B. B. S. zgromadziła dosłownie 64 osoby.

NAŁĘCZÓW: Pierwszy raz w Polsce Niepodległej obchodzono samodzielnie święto 1 maja, które rozpoczęło się odsłonięciem sztandaru miejscowej organizacji P. P. S. Odbył się pochód i wiec. Przemawiał tow. **Marchwic.**

OSTROWY: Na zgromadzeniu przemawiał tow. **Radwański,** a potem, po przejściu pochodu przez miasto, tow. **Andrysiewicz.** Pochód udał się następnie do **Krośniewic.**

Wieczorem — Akademja.

KOŃSKIE: Dwutysięczny pochód przeszedł ulicami miasta. Na wiecu przemawiali tow. tow. **Janikowski, Ćwiek i Król.** Wieczorem — Akademja.

Również wspaniałe obchody odbyły się w **Chlewiskach i Bliżynie.**

SOKÓŁKA: Na wiecu referował tow. **Puszka.** Nastrój panował uroczysty.

***

Dalej nadeszły wiadomości o wspaniałych obchodach w **powiecie rybnickim (w Rybniku i Czerwionce); w Dubnie,** w **Dębicy, Jadownikach, Jaśle, Jaworznie, Libiążu, Sanoku, Szczakowej, Maczkach, Wieliczce.**

***

Na wszystkich wiecach uchwalono rezolucje CKW. P. P. S.

WESOŁY KĄCIK

KONSPIRATORZY

Spotyka Paweł Gawła i pyta go się starym zwyczajem:

— Co nowego?

— Chyba nic. A prawda, Sławek ma objąć ministerstwo kolei.

— Bój się Boga, co ty mówisz... to lećmy.

— Dokąd?

— Kupić rozkład jazdy, bo go potem zakonspiruje. („Tydzień")

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MŁODY CZŁOWIEK, LAT 22, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Wiadomość ul. Śniadeckich 13 m. 22. Antoni Żórawski.

CHŁOPIEC inteligentny poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty do *Piotra Gackowskiego — Pawia 90 m. 21.*

PLEBISCYT W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM

MIMO TERORU I PRZEKUPSTWA BEBESOWCY PONIEŚLI KLĘSKĘ

Jak było do przewidzenia, wczorajsze głosowanie w Zagłębiu Borysławskiem przyniosło nam imponujące zwycięstwo nad bebesowskimi zaprzańcami, zwycięstwo tembardziej cenne, iż osiągnięte mimo systemu teroru i przekupstwa, praktykowanego przez „rządowych socjalistów".

Wyniki głosowania są następujące:

Borysław: lista Nr. 2 (klasowe związki zawodowe) — **3.547 głosów;** lista Nr. 1 (bebesowska) — 1.300 głosów.

Schodnica: lista Nr. 2 — **455 gł.,** lista Nr. 1 — 22 gł.

Drohobycz (rafinerje): lista Nr. 2 — **836 gł.,** lista Nr. 1 — 531 gł.

Ogółem nasza dwójka zebrała w Zagłębiu Borysławskiem **4.839 głosów,** bebesowska jedynka zaledwie 1.853.

Każdego bezstronnego czytelnika musi uderzyć fakt, że gdy np. w Schodnicy bebesowcy zyskali **dwudziestą część naszych głosów,** to w Drohobyczu mieli przeszło pięćset głosów.

Dziwne to napozór zjawisko tłumaczy się w sposób bardzo prosty: właśnie bowiem **w rafinerjach drohobyckich i w firmie Limanowa (Borysław)** rozpętała się cała furja teroru i przekupstwa bebesowskiego. A jednak wbrew wszelkim wysiłkom zdrajców Socjalizmu—robotnicy Zagłębia Borysławskiego dali raz jeszcze piękny dowód swego uświadomienia i swej wierności do czerwonych sztandarów.

Plebiscyt w Zagłębiu Naftowem jeszcze nie skończony, wierzymy, że towarzysze z okręgów, które będą głosowały, uczynią wszystko, by klęska bebesowców stała się jeszcze straszliwszą.

Wiadomości z całego kraju

DROHOBYCZ

O NAPRAWIENIE KRZYWDY

O losie b. pracowników kolejowych, pocztowych i skarbowych narodowości ukraińskiej w r. 1919 , zawieszonych przez władze kolejowe i inne w służbie, pisaliśmy niejednokrotnie. Wskazywaliśmy, że, mimo wyraźnych uchwał Sejmu i przeznaczonych na ten cel funduszów, władze kompetentne, a w szczególności wydział osobowy dyrekcji kolejowej we Lwowie, **odmówiły tym ludziom zaopatrzenia emerytalnego, motywując to brakiem 10-letniej wysługi emerytalnej w Państwie Polskiem, lub też w jednem z byłych państw zaborczych.**

Wskazywaliśmy już, że stanowisko to jest niesłuszne i niesprawiedliwe, **albowiem z wszystkimi tymi pracownikami, a jest ich ponad 5.000 w Małopolsce Wschodniej, władze administracyjne stosunku służbowego nie rozwiązały, a tylko zawiesiły ich chwilowo w służbie i taki stan trwa do dziś.**

Należałoby zaliczyć im te lata do wysługi emerytalnej za uprzedniem wpłaceniem wkładek do Funduszu emerytalnego. Dużej ilości tych pokrzywdzonych brakuje do 10-letniej wysługi po 1 — 2 — 3 lat, a dyrekcja załatwia te sprawy w ten sposób, że pracownikowi, który opłacał wkładki do Funduszu emerytalnego 7 lat (jak np. Kohutowi Michałowi w **Bolechowcach**) przesyła czekiem P. K. O. 196 zł. w gotówce, jako zwrot wpłaconych wkładek, wraz z odsetkami za 18 lat!!

Czy to dosyć? Czy to słuszne postępowanie z ludźmi, którzy się bronić nie mogą?

Czy nie można do nich zastosować par. 3 ustawy emerytalnej, **aby mieli możność dopłacenia przynajmniej do lat 10 wkładek do Funduszu emerytalnego,** a w ostateczności par. 18, który powiada, że **„w razie niemożności spłacenia przez pracownika brakującej ilości wkładek, należy się za każdy przepracowany rok jednorazowa odprawa, w wysokości kwoty przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnego".**

Związek b. pracowników „Wzajemna Pomoc" wnosi w ich imieniu raz jeszcze odpowiednie prośby do dyrekcji P. K. P. we Lwowie i wierzy w to, że przecież te słuszne żądania, w myśl ustawy, zostaną uwzględnione.

Ogół społeczeństwa niech osądzi, czy takie postępowanie dyrekcji kolejowej we Lwowie jest właściwe.

Przeciwko decyzji dyrekcji kolejowej we Lwowie z marca b. r. zakłada wspomniane Stowarzyszenie jaknajenergiczniejszy protest.

ŁÓDŹ

B. SOŁTYS ZABÓJCĄ GAJOWEGO I JEGO SYNA

W ubiegłym tygodniu nieznani sprawcy dokonali zabójstwa Jasińskiego, gajowego majątku Żelazów w pow. Wieluńskim, oraz syna jego 16-letniego Czesława. Prowadzone przez kilka dni śledztwo, pod kierunkiem naczelnika urzędu śledczego, doprowadziło do wykrycia morderców, którymi okazali się b. sołtys wsi Konaty, Andrzej Konat, oraz mieszkaniec tej wsi Wawrzyniec Pisarczyk. Badani przez policję obaj przyznali się do zbrodni.

PUŁTUSK

PROTEST PRZECIW POWIĘKSZENIU PODATKU OBROTOWEGO

Telefonowano nam z **Pułtuska,** że wczoraj wszystkie sklepy, fabryki, młyny, piekarnie i t. p. zostały na znak protestu zamknięte na jeden dzień.

Protest skierowany jest przeciwko nadmiernemu wymiarowi podatku obrotowego za rok 1929.

BIAŁYSTOK

KOMISJA LEKARSKA SWOJE A DYREKCJA SWOJE

Dyspozytorem drużyn konduktorskich na st. Białystok jest p. **Kuszakiewicz,** który już znany jest czytelnikom „Robotnika" z szykanowania swych podwładnych z jakiemś wprost sadystycznem upodobaniem. Na skutek skarg pracowników, Dyrekcja zarządziła zbadanie p. **Kuszakiewicza** przez Komisję lekarską.

Po miesięcznym pobycie p. **Kuszakiewicza** w szpitalu pod obserwacją lekarzy, Komisja lekarska orzekła, że p. **Kuszakiewicz** jest nietaktowny i nie nadaje się na stanowisko kierownicze.

Pomimo to, jak się dowiadujemy, powierzono mu nadal stanowisko dyspozytora.

Czy naprawdę dla dobra kolejnictwa potrzebne jest ciągłe wrzenie wśród konduktorów, wywołane choremi nerwami p. dyspozytora.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

BOGACENIE SIĘ WŁAŚCICIELI RESTAURACJI KOSZTEM PRACOWNIKÓW

(s). Przy ul. Trębackiej został niedawno otworzony bar pod nazwą „Sezam".

W przeciwieństwie do innych firm — właściciele „Sezamu" nie licząc się z rozporządzeniem p. Prezydenta z dn. 18 maja 1927 r. — pobrali po 500 zł. kaucji od pracowników kelnerskich. W dodatku pracownicy otrzymują nadzwyczaj nędzne pożywienie za swą całodzienną ciężką pracę.

Ponadto właściciele pozwolili sobie na niesłychany wyzysk pracowników **a zarazem publiczności.** Oto, dopisując 10% za usługę do rachunków, — pracownikom wypłacają tylko 7%!

Związek Gastronom. - Hotelowy kilkakrotnie interwenjował w tej skandalicznej sprawie, ostatnio zaś podejmuje kroki, które bezwzględnie muszą położyć kres temu niesłychanemu obdzieraniu konsumentów i pracowników.

Nie od rzeczy będzie, jeżeli przytoczymy tutaj wyrok Sądu Okręgowego (Wydział VII Sprawa Nr. 647, 1929 rok — „Kodeks Pracy" wydanie II), który winien pouczyć panów właścicieli, czem jest tego rodzaju postępowanie

Wypłacanie kelnerowi przez Zarząd restauracji 3% za usługę przy doliczaniu gościom 10% do cen cennikowych, stanowi wzbogacenie się ze strony pracodawcy kosztem pracownika, dla którego przeznaczone są owe 10% i z mocy art. 1378 Kod. Cyw. służy za podstawę do zasądzenia od pracodawcy na rzecz pracownika — kelnera powyższej różnicy.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

We wtorek dn. 20 b. m., o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w sali Metalowców, ul. Leszno 53, konferencja w sprawie **„TYGODNIA KOBIET"**. Na konferencję zapraszamy **Komitety Dzielnicowe, Koła Kobiece, Koła fachowe partyjne, Delegatów Zarz. Związków Zawodowych, Delegatów i Delegatki fabryczne, Zarz. Klubów Kob. Sportowych, Oświatowych, Tow. Klub. Kobiet Pracujących, Zarząd Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, Przedstawicieli Kół Rodzicielskich, Zarząd i Sekcje Rob. Tow. Służby Społecznej. Zarz. Tow. Uniw. Rob., Zarz. Org. Mł. T. U. R., Zarz. Org. Czerwon. Harcerstwa oraz wszystkie towarzyszki i towarzyszy, którzy w organizowaniu Tygodnia Kobiet od 25 Maja do 1 Czrwca zechcą być pomocni.**

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S.
Egzekutywa W. O. K. R. P. P. S.

BACZNOŚĆ towarzysze i towarzyszki, delegaci fabryk i warsztatów. Zgłaszajcie do sekretarjatu W. O. K. R. **MASÓWKI**, na których przedstawiciele W. O. K. R. i Związków Zawodowych referować będą sprawę: „TYGODNIA KOBIET" i znaczenie tej manifestacji dla dobra MATKI i DZIECKA Robotniczego.

Sekretarjat W. O. K. R. i Warsz. Wydz. Kob. urzęduje codziennie ul. Warecka Nr. 7, I piętro, tel. 536-11 od godz. 11 do 2 i od 6 do 8 wiecz. Informuje tow. Rybakowa oraz ul. Leszno Nr. 53, parter, tel. 527-21, od 10 do 2-ej. Informuje tow. Strauting.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

PIĄTEK, 16 b. m.

w lokalach dzielnicowych P. P. S. odbędą się zebrania członków Partji i Sympatyków. Na zebraniach referenci wygłoszą przemówienia na temat: „Kryzys gospodarczy i bezrobocie w Polsce. Nadzwyczajna sesja Sejmu w maju".

ŚRÓDMIEŚCIE. Warecka 7. O godz. 7 wiecz. referent t. radny *Raabe Henryk.*

STARÓWKA. Długa 19. O godz. 7 wiecz. referent t. radny *Haupa Stefan.*

POWIŚLE. Czerwonego Krzyża 20. O g. 7 wiecz. referent t. poseł *Barlicki Norbert.*

OCHOTA. Przemyska 18. O godz. 7 w. referent t. *Krzesławski Jan.*

CZERNIAKÓW. N. Sielecka 1. O godz. 7 wiecz. referent t. radny *Zawadzki Edward.*

MOKOTÓW. Chocimska 23. O godz. 5.30 po poł. referent t. *Wąsik Antoni.*

JEROZOLIMA. Leszno 53. O godz. 7 w. referent t. radna *Budzińska-Tylicka.*

N. BRUDNO. Siedzibna 5. O godz. 7 w. referent t. poseł *Baranowski Władysław.*

WOLA — CZYSTE. Grzybowska 57. O g. 7 w. referent t. *Stanisław Benkiel.*

POCZTOWA. Zamojskiego 20. O g. 4.15 po poł. referent t. *Obarski Adam.*

MARYMONT. Mickiewicza 1. O godz. 7 wiecz. referent t. *Wysocki Władysław.*

GROCHÓW. Osiecka 33. O godz. 7 wiecz. referent t. *Piontek Władysław.*

PRAGA. Ząbkowska 41—43. O godz. 7 wiecz., referent t. radny *Baryka Michał.*

POWĄZKI. Dzielna 95. O godz. 7 wiecz. referent t. poseł *Arciszewski Tomasz.*

POWIŚLE. Godz. 6 w. Posiedzenie Komitetu.

STARÓWKA. Godz. 6 w. Posiedzenie Komitetu.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ PIEKARZE! Omijajcie Lwów, aż do odwołania z powodu akcji cennikowej.

Kolonje letnie dla pracowników handlowych i biurowych. Powszechny Zw. Pracowników Handlowych i Biurowych, Mylna 7, zorganizował w tym roku kolonje letnie dla pracowników handlowych i biurowych. Kolonje są czynne od 1-go czerwca w następujących miejscowościach: 1) Kazimierz nad Wisłą, 2) Zakopane (Bystra), 3) Zakopane (strona czeska) i 4) Zoppot.

Zapisy i bliższe informacje w Sekretarjacie Związku, Mylna 7, codziennie od 10 do 1 po poł. i od 5 do 10 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKA DO CYTADELI

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych urządza w niedzielę, dn. 18 b. m., wycieczkę do X-go Pawilonu Warszawskiej Cytadeli i na miejsce straceń. Zbiórka przy dworcu Gdańskim o godz. 10 przed południem. Bilety w cenie 50 gr. otrzymać można na miejscu lub w sekretarjacie Stowarzyszenia, Leszno 53, w godz. 5 — 7.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY

Komisja Kult.-Oświatowa podaje do wiadomości członków Związku, iż w piątek, dn. 16 b. m. zakupione jest przedstawienie w teatrze „Ateneum" sztuki „Chory z urojenia". Bilety po cenie ulgowej są do nabycia w Związku (Miodowa 6).

WYPADKI PRZY PRACY

Na ulicy Zygmunta Krasińskiego (Żoliborz) z budującego się domu spadła deska i ugodziła w głowę pracującego tam montera 34-letn. Wacława Budzewskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego wstrząs mózgu i ranę tłuczoną głowy. Po opatrunku przez pogotowie, B. w stanie dość ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha.

— 58-letni Józef Anachowicz, tokarz, w czasie pracy doznał poszarpania w maszynie palca lewej ręki.

— 45-letni Mateusz Walczak, stolarz w czasie pracy przy ul. Grzybowskiej 96 był przygnieciony kawałkiem żelaza, doznając potłuczenia lewej stopy.

— 16-letni Wacław Matysiak, uczeń stolarski, w czasie pracy zranił się ostrem narzędziem w prawą rękę.

— 24-letni Jechuda Cukierman, robotnik zranił się nożem w 2 palce lewej ręki.

— 46-letni Fajwel Blumental, robotnik, również w czasie pracy uległ poparzeniu amoniakiem lewego oka. Wszystkim ofiarom pracy pomocy udzielono w ambulatorjum pogotowia.

PODPALENIE CZŁOWIEKA

Nocy ub. o godz. 1 m. 30 dozorczyni domu ul. Lubeckiego 13,, Teodozja Teresiakowa, wpuszczając jednego z lokatorów, zauważyła leżącego we wnęce bramy, przy furtce jakiegoś pijanego mężczyznę.

Ponieważ w dzielnicy tej wypadki takie zdarzają się dość często, przeto dozorczyni udała się na spoczynek.

W pół godziny później Teresiakowa obudzona została krzykami. Zerwała się przeto z łóżka i wyjrzawszy przez okno na ulicę ujrzała jakiegoś mężczyznę w płonącem ubraniu, który krzycząc: „O Jezu pali się na mnie ubranie!" przeszedł kilka kroków i upadł na jezdni przy mostku wprost bramy. Na ratunek nieszczęśliwemu pośpieszyli przechodnie, którzy gasili płomienie. Policjant przewiózł ofiarę wypadku do ambulatorjum pogotowia. Tam podał się on za 36-letniego Feliksa Andrzejewskiego, bez pracy. Lekarz stwierdził poparzenie I i II stopnia brzucha i prawego uda. Po udzieleniu pomocy w postaci okładu z taniny i zastrzyków z morfiny, Andrzejewskiego w stanie dość ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Przypuszczać należy, że Andrzejewski padł ofiarą karygodnych figlów ze strony łobuzerji, ponieważ w miejscu gdzie leżał znaleziono papiery. Płomienie buchnęły z gwałtowną szybkością i dosięgały okien dozorczyni, przeto istnieje przypuszczenie, że zbrodniarze musieli jeszcze przed podpaleniem oblać Andrzejewskiego naftą lub benzyną. W sprawie tej dochodzenie prowadzi policja 5 komisarjatu.

UCIECZKA ZŁODZIEJA

Do V komisarjatu post. Jankowski przyprowadził z X komis. osobnika, podającego się za Icka Salwe, lat 17, celem ustalenia osobistości jego.

Będąc w pokoju dla zatrzymanych rzekomy Salwe skorzystał z chwilowej nieuwagi policjanta i zbiegł. Zbiegły był oskarżony o kradzież kieszonkową.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Żydówka"

Narodowy
o 8 w. „Dom złamanych serc"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś „Żydówka".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Bernarda Shaw'a „Dom złamanych serc".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR POLSKI. Dziś „Volpone". W sobotę premjera „Słabej płci".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Piorun z jasnego nieba".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

TEATR „QUI PRO QUO". Codziennie rewja p. t.: „Budżet wiosenny".

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie rewja p. t. „Podróż naokoło świata".

Z FILHARMONJI. Dzisiejszym koncertem symfonicznym dyrygować będzie prof. Rudolf Nilius z Wiednia. Program zawiera cztery nowości, mianowicie: koncert fortepjanowy Władigierowa, nokturn na orkiestrę Nestorowa, uwerturę Sinigagljі i Suitę symfoniczną Marxa; program uzupełnia: symfonja G-dur Haydna i poemat symfoniczny „Anhelli" Różyckiego. Solistą będzie doskonały pianista Zygfryd Schultze.

KONCERT. W piątek dn. 16 b. m. w sali Konserwatorjum koncert z udziałem art. opery lwowskiej Jadwigi Pankiewiczowej, skrzypaczki Haliny Balińskiej, kompozytora Al. Wielhorskiego (fortepian) i Feliksa Szymanowskiego (akompanjament). W programie muzyka polska, niemiecka i rosyjska.

SZKOŁA TAŃCA SCENICZNEGO TACJANNY WYSOCKIEJ. W niedzielę 18 maja, o godz. 12, w Teatrze Nowości (Bielańska 5), odbędzie się doroczny popis Szkoły Tańca Scenicznego Tacjanny Wysockiej.

SŁYNNY NA ŚWIAT CAŁY WŁOSKI TEATR SZTUCZNYCH LUDZI

TEATRO dei PICCOLI

ROZPOCZNIE GOŚCINNE WYSTĘPY DN. 23 B. M. W TEATRZE

„WODEWIL"

HUMOR ZAGRANICZNY

WYGÓROWANE ŻĄDANIE.

— Proszę mi wierzyć... ta kobieta jest zupełnie niemożliwa... Przecież ona niema żadnego tła dla siebie.

Kino **„WISŁA"** TAMKA 34 vis a vis Cyrku

Wielki erotyczno-sensacyjny film

CÓRKA SZEIKA

na tle symfonji Czajkowskiego. Niebywała akcja rozgrywająca się w Algierze i Paryżu. Życie w haremie możnowładców arabskich! Tajemnice music-hallów paryskich! Przepych wschodu! Czarowny egzotyzm! W rol. gł.: **Michele Verly i George Carpentier.**

KINO-REWJA **„ZNICZ"** Śniadeckich 5. tel. 114-05 Pocz. o g. 5, w niedz. o 3-ej

Dziś rewelacyjna premjera!

H. B. Warner, Lois Wolheim, Carmel Myers w wielkim dramacie p. t.

„OJCZE"!...

Na scenie wielka nowa rewja w 12 odsłonach:

„Żona się nie dowie"!...

Udział biorą ulubieńcy Sz. Publiczności **J. Madziarówna, W. Łoskot,** J. Winiarska, S. Stański, Z. Kutowski, Rena Arsini i „Turandot"-Girls".

Co wyświetlają kina?

Astra: „Zapomniane twarze".
Apollo: „Usta nigdy niecałowane".
Atlantic: „Nocna warta".
Casino: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni" z Lil Dagower i Petrowiczem.
Capitol: „Księżniczka jazbandu".
Colosseum: „Czerwona szabla". **W małej sali:** „Gdzie ulica się kończy".
Europa: Walka o kobietę".
Filharmonja: „Siódme przykazanie".
Holywood: „Małżonek wbrew woli".
Kometa: „Romans w haremie".
Miejski: „Skrzydlata flota".
Pan: „Księżniczka Jazzbandu".
Pola Negri Palace: „Atlantic".
Palace: „Znajoma z ulicy".
Rena: (N. Świat 63) „Sztabskapitan Gudaniew".
Splendid: „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Stylowy: „Angdita" z Renee Adoree.
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Pieśniarz Paryża" z M. Chevalier.
Wisła: „Policmajster Tagiejew".
Wodewil: „Simba — król puszczy".
As: „Anna haremina".
Znicz: „Pod pręgierzem hańby".
Bajka: „Gwiaździsta eskadra".
Czary: „Tawerna 1000 radości".
Era: „Biały kapitan".
Helios: „Katarzyna I".
Italja: „Gwiaździsta eskadra".
Kometa: „Grzesznicy".
Lotos: „Serce na bruku".
Lux: „Szampan".
Mewa: „Sally" z Collen Moore.
Muza: „Szpiedzy".
Nowości: „Męczennica małżeństwa".
„Promień": „Miłość paryżanki".
Praga: „Katarzyna I".
Petit Trianon: „Tragedja pasierbicy".
Riviera: „Chicago".
Świt: „Czerwony błazen".
Staromiejski: „Człowiek śmiechu".
Sokół: „Narzeczona Nr. 68".
Ton: „Szalony książę".
Tomobla: „Sen o miłości".
Uciecha: „Pieśń o Atamanie".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

PODMIEJSKA ORGANIZACJA OKRĘGOWA MŁODZIEŻY T. U. R.

Sobota, 17 b. m.

Wiśniewo — zebranie organizacyjne, ref. tow. **Obarski.**

K. R. D. S. „POBUDKA".

Dyżury sekretarjatu odbywają się codziennie od godziny 8 — 10 wiecz. w lokalu Drużyny przy ul. Leszno 53, parter (Lokal Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych).

Ćwiczenia odbywają się w soboty, godzina 5-ta po poł. w ogrodzie Saskim, w ogródku Raua. Instruktor tow. **Tad. Zygler.**

W. O. M. T. U. R. Koła metalowe im. K. Marxa. W sobotę, dn. 17.5 b. r. o godz. 6-ej odbędzie się walne zebranie koła z referatem tow. *Piontka.*

BIBLJOTEKA, WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK I CZYTELNIA PISM

została otwarta

dla robotników i pracowników ruchu robotniczego

w domu Kolejarzy (Czerw. Krzyża 20). **Czytelnia bezpłatna,** czynna codziennie od 5-ej do 9-ej wiecz.

Wypożyczalnia książek we wtorki i soboty od godz. 1 do 3-ej; w inne dni od 5 do 7-ej wiecz. Abonament miesięcznie 50 gr.

Bibljoteka dla działaczy robotniczych codziennie od godz. 9 do 3-ej **bezpłatna.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.

Przebój sezonu:

„ZAPOMNIANE TWARZE"

W rolach głównych: **Clive Brook i Olga Baklanowa.**

Na scenie: R e w j a.....

Udział biorą: Pp. Marski, Modrzewska, Nowowiejski oraz duet muzykalno - taneczny Janaszków.

Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Dźwiękowe Kino **CASINO** Nowy-Świat 50. Pocz. g. 6, 8 i 10

Bilety ulgowe, passe-partouts nieważne!

Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich

LIL DAGOWER i IWAN PETROWICZ

w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t.

KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19. Pocz. 6, 8 i 10 w.

Emocjonujący dramat z czasów panowania ostatniego cara p. t.

„CZERWONA SZABLA"

w rolach gł. **Marjan Mixon i Carmel Myers.**

Na scenie rewja **„Gdy zakwitnie maj"** z udziałem Walerego Jastrzębca.

MAŁA SALA. **„GDZIE ULICA SIĘ KOŃCZY"**
Pocz. 4. Ceny 1 zł. i 1 zł. 50 gr.
Dla młodzieży dozwolone.

Nowootworzone wytworne
KINO i REWJA **„EUROPA"**
ul. Smocza róg Gęsiej. Początek o g 6-ej

Demoniczna
JOAN GRAWFORD
W dramacie życiowo-erotycznym
p. t. „WALKA O KOBIETĘ"
Na scenie rewja w 10-ciu obr.
p. t. „COŚ DLA KAŻDEGO"
z Edwardem Redenem na czele

KINO-TEATR **„KOMETA"** CHŁODNA Nr. 47
Tel. 48-51.

ROMANS W HAREMIE
(MUZUŁMANKA)
Na scenie WYSTĘPY ARTYSTÓW

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Pocz. godz. 6[80] pp. Niedz. i święta 5 pp.
Hipoteczna 8 Długa 25
Pocz. godz. 6,30 Dla młodzieży dozwolony
RAMON NOVARRO
ANITA PAGE
we wspaniałym dźwiękowcu p. t.
„SKRZYDLATA FLOTA"
Wł. Metro. N a d p r o g r a m dod. wokalno-muzyczny.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.
Film dźwiękowy który olśnił cały świat p. t.
ATLANTIC
Reż. wielkiego **E. A. Duponta**
Wytw. Bip, Londyn.
Bilety ulgowe nieważne.

K I N A
PAN N.-Świat 40 Pocz. 5[30] **CAPITOL** Marszałk. 125 Pocz. 6.
ANNY ONDRA i ANDRÉ ROANNE
najprzystojniejszy amant filmowy w 10 aktowej arcykomedji p. t.
„KSIĘŻNICZKA JAZZBANDU"

Kino-dźwiękowe **„ŚWIATOWID"**
Marszałkowska 111. Pocz. 4, 6, 8 i 10
Śpiewający **RAMON NOVARRO**
j a k o
POGANIN
to obecnie jedyny dźwięk. sukces świata.
Nadprogram — Wielka Rewja nowych przebojów i aktualności M—G—M

Kino dźwiękowe **TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6.15 ost. 10.15.
MAURICE CHEVALIER
PIEŚNIARZ PARYŻA
Nadprogr. Najnowszy dźwięk. tygodn. oraz śpiewno-muzyczne atrakcje.

„WODEWIL" Nowy-Świat 43. Początek g. 5
DOROŚLI i MŁODZIEŻ
zachwycają się najnowszym filmem
„SIMBA" **KRÓL PUSZCZY**
Wspaniałe, pełne sensacji i emocji niebezpieczne polowania w głębi dżungli afrykańskiej.

PODPISANIE UKŁADU REPARACYJNEGO Z RUMUNJĄ

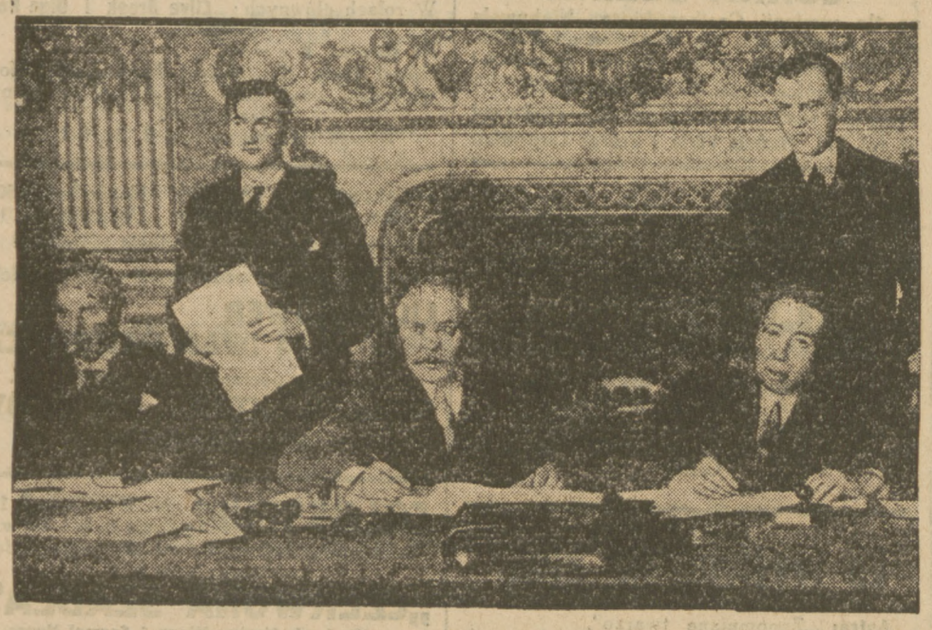

W Paryżu podpisany został niedawn o układ w sprawie rozrachunków wojennych państw Europy Wschodniej. Układ ten przewidziany jest w traktacie haskim. Polska zawarła układ podobny w Hadze.

Na ilustracji (siedzą od lewej stron y) GOODSCHILD (Anglja), LOUCHEUR, minister pracy Francji i TITULESCU, ru muński poseł w Londynie. Chodzi tu o układ z Rumunją.

ZE SPORTU

SZCZEGÓŁY MECZU POLSKA-ANGLJA O PUHAR DAWISA

W ostatnim dniu zawodów tenisowych Polska — Anglja o puhar Davisa, odbyły się rewanżowe spotkania gry pojedynczej. W pierwszym meczu Sharpe — Tłoczyński zwyciężył pewnie Anglik 6:2, 6:1, 6:1, w drugiem spotkaniu Stolarow przegrał z Lee 6:4, 6:2, 8:6. O ile w pierwszym meczu przewaga Anglika przez cały czas była bardzo wyraźna, o tyle w drugim Stolarow dał z siebie maximum wysiłku i ambicji, a w ostatnim secie walka toczyła się bodaj o każdą piłkę, ale mniejsza pewność gry, obcy teren i gorsza kondycja fizyczna nie pozwoliły mu na wygranie chociażby jednego seta.

Mecz więc zakończył się poraz czwarty z rzędu zwycięstwem Anglji w stosunku 5:0. Polska od chwili zapisania się do zawodów o puhar Davisa, t. j. od 6 lat nie tylko, że nie zdobyła punktu w walkach z Anglją, ale nie wygrała nawet chociażby jednego seta. O ile chodzi o stosunek gemów, to 1925 r. przegraliśmy z Anglją 90:15, w następnym (1926) roku Polska wykazała ogromną poprawę formy i przegrana z Anglją wyraziła się już honorowym stosunkiem gemów 93:45. W roku 1929 przegraliśmy z Anglją w warszawie 98:40, obecnie stosunek ten jest dla nas jeszcze mniej pomyślny, bo wyraża się cyfrą 92:31.

INSTRUKTORSKIE OBOZY LETNIE DLA PIŁKARZY

W lokalu Warsz. OZPN. odbyła się konferencja przy udziale delegatów PUWF., PZPN., okręgowego Urzędu W. F. ośrodka W. F., celem omówienia wyników ostatniego kursu WCZPN., dla kierowników piłkarskich. Na konferencji tej uznano, iż wyniki konkursu są bardzo dobre i postanowiono dążyć do uruchomienia dalszych kursów tego rodzaju. W ciągu lata projektowane jest urządzenie dwóch 3-tygodniowych obozów dla instruktorów piłkarskich, przyczem kwestja ostatecznego załatwienia ustalona będzie niebawem.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI

W ostatniej punktacji roobtniczych mistrzostw stolicy w koszykówce pierwsze miejsce zdobył Marymont przed Skrą i Lawiną.

Co usłyszymy przez warszawskie radjo?

DZIŚ.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — omówi p. Henryk Mościcki. 15.45 Kącik krótkofalowy. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O letnich przygodach łowieckich" — opowie p. Juljan Ejsmond. 17.45 Koncert orkiesrty mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 1935 Płyty gramofonowe. 19.35 — 19.50 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Program na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Rudolf Nilius (dyrekcja) i Siegfried Schultze (fortepian).

KOLARZE NA START

Sekcja kolarska Org. Mł. TUR. w Tomaszowie na starcie zawodów o mistrzostwo klubu w roku 1930.

POPIS SZKOŁY J. MIECZYŃSKIEJ

Szkoła p. Mieczyńskiej rozwija się widocznie i stale. Świadczył o tem doroczny popis w Teatrze Polskim; przez scenę przewinęła się z górą setka uczenic w różnym wieku.

Program, bardzo urozmaicony, miał niewątpliwie na celu pokazać rozległe ramy, w jakich zamyka się działalność tej szkoły. Podzielony był na część pedagogiczną i artystyczną. Pierwsza rozpoczęła się od „rytmiki" metodą Jacques - Dalcroze'a. Ten dział jest obecnie już nieodłączną składową częścią bodaj każdej szkoły, w której kształci się dzieci w kierunku plastyki ruchów. U p. Mieczyńskiej zaprezentował się, że tak powiem. normalnie, t. j. niczem się od innych tego typu produkcji nie wyróżniając. Ładne były, od strony kompozycji, „tańce solowe dzieci". Tu nasunęła mi się jednak refleksja, czy ten rodzaj wykonania w zakresie ruchu rytmicznego w najszerszem znaczeniu — jest pod względem *pedagogicznym* rzeczą dobrą, czy jest wskazane z kilkuletnich dziewcząt — robić odrazu tancerki „klasyczne", i czy nie wystarczyłyby, dla tego wieku, zabawy rytmiczne w rodzaju np. „Wiosennych pląsów" Greczaninowa. Rzucam tu tylko pytanie; sprawa nadaje się zresztą do dyskusji.

Naprawdę bardzo ciekawe i piękne były wszystkie trzy numery (12, 13 i 14) „interpretacyj rytmicznych i wyrazistych" do muzyki Bacha, Rachmaninowa i Szopena. Chyba nie przesadzę, jeśli powiem, że nie widzieliśmy jeszcze w Warszawie, na popisach szkolnych, pokazu, któryby pod względem oryginalności, pomysłowości i naturalności wyrazu stał na równym poziomie kompozycyjnym.

Kompozycja (p. Lewakowskiego), zatytułowana „siły, wielkość i niewola" jest niewątpliwie interesującą próbą interpretacji pewnych idej zapomocą zbiorowego ruchu miarowego, w takt, wybijany instrumentami perkusyjnemi. Przypominały się jednak bardzo silnie sceny zbiorowe, inscenizowane i reżyserowane w różnych utworach dramatycznych przez Leona Schillera bądź w Teatrze im. Bogusławskiego, bądź w Teatrze Polskim. Jest to zasadniczo ten sam rodzaj zbiorowego ruchu rytmicznego, dający się szczególnie dobrze sharmonizować z rytmiką słowa. Bodaj czy nie tu są punkty styczne pomiędzy t. zw. eurytmją, a innemi formami ruchu rytmicznego.

Ostatniego działu, t. j. „tańca wyzwolonego", niestety, nie mogłem już zobaczyć.

J. R.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

Broszura M. Porczaka

p. t.

„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI i PIŁSUDCZYCY".

cena zł. 2.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

NIEMIECKI GEOGRAF DR. BÄSLERS

został wykluczony z niemieckiego Tow. Badań Naukowych, gdyż okazało się, że jego wrażenia z podróży po Ameryce Południowej zostały zmyślone.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Radomskiej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Radomiu

odbędzie się w Radomiu w sali Rady Miejskiej (Magistrat) w Radomiu w dniu 30 maja 1930 roku o godz. 18-ej.

Na porządku dziennym: 1. Zatwierdzenie protokułu z poprzedniego Zgromadzenia.

2. Zatwierdzenie podziału terenów na Wacynie pomiędzy członków Spółdzielni.

3. Sprawa oparkanienia przydzielonych terenów.

4. Uzupełniające wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej.

5. Wolne wnioski.

ZWYCIĘZCY BIEGU DOOKOŁA BERLINA

W dorocznym biegu dokoła Berlina, na dystansie 25 klm. zwyciężył Finlandczyk Läksonen w czasie 1 godz. 31 min. 24 s. przed Łotyszem Montmilersem.

KOMUNIKAT!

Podajemy do wiadomości wszystkich wykaz wygranych jakie padły u nas **w niedawno zakończonej 20-ej Loterji Państwowej:**

Złotych	Nr.	Złotych	Nr.
350.000	184188	10.000	69025
50.000	166301	10.000	71842
50.000	31082	10.000	72728
40.000	69252	10.000	74931
25.000	200392	10.000	84581
25.000	66444	5.000	104314
20.000	173721	5.000	123611
20.000	121756	5.000	128491
20.000	105295	5.000	136179
15.000	173741	5.000	150270
15.000	154409	5.000	154230
15.000	58057	5.000	154468
10.000	171727	5.000	58103
10.000	102743	5.000	72888
10.000	95838	5.000	86011
10.000	10991	5.000	88562
10.000	39824	5.000	92088
10.000	110672	5.000	74384
10.000	52062	5.000	79454

również — PREMJA — również

wiele, wiele po zł. 3.000, 2.000, 1.000 i t. d. i t. d.

W poprzednich zaś loterjach padły u nas następujące większe wygrane:

PREMJA 19 Lot. Zł. **405.000** na Nr. 110562

PREMJA 12 Lot. Zł. **275.000** na Nr. 40223

Złotych	Nr.	Złotych	Nr.
250.000	18690	25.000	19223
200.000	57918	25.000	90882
150.000	19602	15.000	654
100.000	28583	15.000	105269
100.000	16436	15.000	309
100.000	13934	15.000	128330
100.000	88858	15.000	102895
75.000	10551	15.000	75071
60.000	70991	10.040	16725
50.000	40947	10.000	46052
50.000	47008	10.000	45027
50.000	26338	10.000	44350
50.000	72883	10.000	39582
50.000	61282	10.000	6876
40.000	110793	10.000	3342
40.000	86444	10.000	46101
35.000	33368	10.000	15056
35.000	121842	10.000	95709
25.000	37235	10.000	30722
25.000	27700	10.000	102981
25.000	20045	10.000	12486
		10.000	41330
		10.000	75978

i wiele, wiele innych

LOSY I kl.

21 Lot. Państw. w pozostałej niewielkiej ilości są u nas do nabycia.

Ogólna suma wygranych Zł. 32.000.000 (32 miljony).

CIĄGNIENIE JUŻ POJUTRZE!

Szanse kolosalne i niebywałe! Co drugi los wygrywa! Ponadto dwie premje! Ryzyko minimalne, cena niezmieniona

1/4 zł. 10 — 2/4 zł. 20 — 3/4 zł. 30 — 4/4 zł. 40

Z kupnem u nas losów radzimy nie zwlekać, gdyż w kolekturze naszej pozostała już niewielka ilość losów.

Jedyna największa, najstarsza i prawdziwie najszczęśliwsza kolektura w Polsce

E. LICHTENSTEINIS-KA

Warszawa, Centrala kolektury:

Marszałkowska 146

Oddziały kolektury

Bielańska 3. Krakowskie-Przedm. 37. Królewska 39 Nalewki 42. Targowa 40. Puławska 33. Otwock, Warszawska 21. Łódź, Piotrkowska 72 i 11. Wilno, Wielka 44.

Firma egz. od 1835 r. Konto P. K. O. 9.374.

Łaskawe listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłając losy i czeki na P.K.O. dla opłacenia przypadającej należności.

Kantory nasze czynne są od godz. 8 rano do godz. 7 w. bez przerwy.

Ogłoszenia drobne

Szafa rozbierana 150 zł., kredens 150, łóżko metalowe z siatką 30, stół rozsuwany 75, komoda 70, szafka służbowa 60, szafka kuchenna 30, otomany, kozetki, komplety klubowe, stołowe, salony, sypialnie, fortepian krzyżowy, rozmaite meble sprzedaje, kupuje, daje na rozpłaty Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

ROWERY długoterminowe spłaty. Artykuły sportowe. Reparacja rakiet. Obuwia sportowego i t. p. H. A. K. Warszawa, Marszałkowska 58.

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

ROBOTNICY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

„PODUDKE"

CZYTAJCIE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.